

GŁOS PORANNY

DZIENNIK SPOŁECZNY, POLITYCZNY I LITERACKI

Redakcja: Piotrkowska 101. Tel. 144-44, 166-66, 177-77 i 188-88. Redaktor przyjmuje od godz. 6-ej — 7-ej wiecz.

Cena 20 groszy

Administracja: Piotrkowska 70. Telef.: 222-22 i 266-60. Tel. nocne: 144-44 i 177-77. Nr. konta P. K. O. 603.400.

Rekordowy lot Howarda Hughesa

Dystans z Bourget do Moskwy przebyty w ciągu 7 godzin 49 min.

Po uzupełnieniu zapasów benzyny w Omsku, samolot wystartował do Jakucka

LE BOURGET, 12 7. (PAT). O godz. 1 min. 5 motory samolotu Howarda Hughesa puszczono w ruch. Pięćosobowa załoga zajęła miejsca w samolocie, dokonano ostatej próby motorów i żegnanw okrzykami tysięcznych tłumów, zgromadzonych na lotnisku, samolot o godz. 1.24 wzniósł się w powietrze, biorąc kierunek na Moskwę.

BERLIN, 12 7. (PAT). Na prośbę „National Broadcasting Company“ w Nowym Jorku, niemieckie radio utrzymywało dziś od godz. 2.30 do 8.07 stały kontakt telefoniczny z samolotem Howarda Hughesa, który leciał na wysokości 4,000 metrów nad gęstymi chmurami. W tym czasie udało się niemieckiemu radiu „nie“ do czterech różnie transmitowa rozmowę z Hughesem na radio amerykańskie, lecz również przekaza-

zać lotnikowi komunikaty, które wpłynęły na bezpieczeństwo lotu. Kontakt z samolotem amerykańskim utrzymywały 4 krótkofalowe niemieckie stacje nadawcze, przy czym połączenie zostało przerwane nawet, gdy Hughes przelatywał przez silne burze śnieżne.

Powitanie w Moskwie

MOSKWA, 12 7. (PAT). Howard Hughes wylądował w Moskwie o godz. 9.15. Lot z Paryża do Moskwy trwał 7 godz. 49 minut.

MOSKWA, 12 7. (PAT). Dziś o godz. 11.10 (czasu moskiewskiego) na centralnym lotnisku w Moskwie lotnika powitali lotnicy sowieccy Danilin, Jumszrew i Gromow oraz ambasada amerykańska w Waszyngtonie i ambasada w Moskwie, który bawi obecnie w Moskwie na urlopie.

Na lotnisku byli obecni dziennikarze sowieccy i zagraniczni. Po 2-godzinym odpoczynku Hughes wystartował o godz. 13.15 (czasu moskiewskiego) do dalszego lotu do Omska.

MOSKWA, 12 7. (PAT). Hughes wylądował o godz. 21 (czasu moskiewskiego) w Omsku.

W kierunku Jakucka

NOWY JORK, 12 7. (PAT). Tutejsza radiostacja potwierdziła wiadomość o wylądowaniu Hughesa w Omsku, dodając, że lotnik po uzupełnieniu zapasów benzyny, wystartował natychmiast do dalszego lotu w kierunku Jakucka.

NOWY JORK, 12 7. (PAT). W tutejszych kołach lotniczych twierdzą, że w wypadku jeśli Hughes po wystartowaniu

z Omska natrafi na niesprzyjające warunki atmosferyczne, to skieruje się na południe i polecie do Czyty na Syberii. Lotnik jest w stałym kontakcie z sowieckimi stacjami radiowymi, które podają mu biuletyny meteorologiczne.

65 godzin lotu

NOWY JORK, 12 7. (PAT). Przedstawiciel Howarda Hughesa oświadczył, że pilot „polecie“ wzdłuż następującej trasy: Paryż — Moskwa, Moskwa — Krasnojarsk (3670 km.), dalej do Jakucka (200 km.), stąd do Fairbanks na Alasce (3960 km.) i wreszcie do Nowego Jorku (5440 km.). Trasę te lotnik zamierza przelecieć w ciągu około 65 godzin lotu, przeznaczając 15 godzin na lądowanie. W Nowym Jorku chce być w czwartek wieczór, lub w piątek rano.

Latające laboratorium

PARYŻ, 12 7. (PAT). Samolot, na którym Howard Hughes dokonał rekordowego przelotu przez Atlantyk, należy do typu Lorklead 14, którego kilka aparatów zakupionych zostało niedawno przez Polskę.

Lotnicy amerykańscy nazywają aparat Hughesa latającym laboratorium, ponieważ ma on wyposażenie techniczne jak żaden inny aparat dotychczasowy. Posiada on trzy nadawcze aparaty radiowe, które pozwalają na jednoczesne nadawanie emisji radiofonicznych lub radiotelegraficznych na falach 17 różnych długości. Poza tym ma on 2 radiokompasy, notujące automatycznie pozycję samolotu w stosunku do Paryża i do Drotwiche w Anglii, wreszcie posiada specjalną podwójną instalację góroskopów kierunkowych.

Groźba powodzi minęła

W związku z poprawieniem się pogody wezbrane rzeki opadły

KRAKÓW, 12 lipca. (PAT.) — W związku z poprawieniem się pogody w ostatnich kilkunastu godzinach w ciągu ubiegłej nocy na wszystkich dopływach górskich Wisły stwierdzone zostało opadanie poziomu wód.

Wezbrane fale szybko spływają ku ujściom rzek, tak, że nawet przelotna ulewa, jakiego mogły przejść na tych terenach, nie wpłynęła zupełnie na podniesienie się stanu wód do tego stopnia, aby zagrażały wylewem.

Spływające wody z rzek górskich powodują stałe podnieszenie się poziomu Wisły, która jednak zupełnie nie zagraża powodzią. Pod Krakowem naprzykład brak jeszcze 3,10 cm. do stanu alarmowego.

Połączenia kolejowe i autobusowe nie doznały żadnej przerwy i funkcjonują zupełnie normalnie.

Według ostatnio nadeszłych wiadomości z terenów górskich, następuje dalsze wypogodzenie i spadanie poziomu wód, a w związku z polepszeniem się warunków atmosferycznych nie ma już obecnie nigdzie groźby wylewów.

NOWY TARG, 12 lipca (PAT.) Padające ostatnio ulewne deszcze spowodowały znaczny przyrób wód na rzekach i potokach górskich w pow. nowotarskim, zalewając niektóre przybrzeżne pola i łąki oraz gościńce na trasie

Poronin — Bukowina i Czarny Dunajec — Nowy Targ, powodując chwilową przerwę w komunikacji kołowej, która obecnie została już wszędzie przywrócona. Starosta nowotarski objechał zagrożone tereny, wydając na miejscu niezbędne zarządzenia. Obecnie, dzięki poprawieniu się pogody, stan wód wraca do normy i niebezpieczeń-

stwo powodzi już minęło.

TARNÓW, 12 lipca (PAT.) — Z powodu trzydniowych opadów atmosferycznych, wody na Dunajcu i Wiśle podniosły się znacznie. Dzisiaj o godz. 2-ej nad ranem wody Dunajca w Melsztynie osiągnęły kulminację t. zn. 4.10 ponad stan normalny. Obecnie w Melsztynie wody zaczynają opadać. Kulminacja zbliża się

do ujścia Dunajca do Wisły.

Wody na Wiśle przybierają obecnie około ujścia Dunajca, gdzie poziom wynosi 2.70 ponad normalny, a w Szczucinie do 3 metrów.

Na terenie powiatu brzeskiego wody Dunajca wystąpiły z brzegów tylko pod Melsztynem, zalewając drogi, która jednak jest do użycia. Na terenie powiatu

tarnowskiego i dąbrowskiego wody Dunajca zatrzymane obwałowaniami, nie wylały. Również nie wystąpiły z brzegów drobne rzeczki poboczne Dunajca z tego powodu, że zwłaszcza na terenie pow. dąbrowskiego deszczu nie było zbyt gwałtowne. Na Białej i na Wątku wody powoli opadają.

Wisła przybiera

KIELCE, 12 lipca (PAT.) — Skutkiem obfitych deszczów, jakie od kilku dni nawiedziły Kielecczynę, poziom wód na Wiśle i jej dopływach podniósł się znacznie. Na Wiśle pod Opatowcem w powiecie pinchowskim poziom wody podniósł się o 2½ mtr. ponad stan normalny. Wisła w dalszym ciągu przybiera. Miejscowe władze wydały odpowiednie zarządzenia ochronne.

Na Wiśle pod Sandomierzem skutkiem napływu dużej fali wód z rzek górskich, poziom podniósł się gwałtownie o 2½ mtr., przy czym Wisła w dalszym ciągu przybiera. Miejscowy starosta wydał zarządzenia ochronne.

Od południa dnia dzisiejszego w Kieleckim deszcz przestał padać i zapanowała piękna słoneczna pogoda. Przyczyni się to do oddalenia groźby powodzi, która w Kieleckim występuje dopiero po przekroczeniu 4½ m. stanu wody.

Min. Beck w drodze do Rygi odwiedził w Wilnie p. Marszałkówna Piłsudską i zatrzyma się pół godziny w Kownie

WILNO, 12 lipca. (PAT.) — Dziś w drodze do Rygi przybył do Wilna na jednodniowy pobyt pan minister spraw zagranicznych

Hockaday uznany za chorego umysłowo

WICHITAS, (stan Kansas) 12 lipca. (PAT.) — Hockaday, który przed kilku dniami usiłował wskoczyć do samochodu prezydenta Roosevelta, uznany został za umysłowo nienormalnego i odesłany do zakładu dla obłąkanych.

nych Józef Beck.

W godzinach rannych pan minister złożył na Rossie hołd sercu Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego, a następnie podejmowany był śniadaniem przez wojewodę wileńskiego.

W godzinach popołudniowych p. minister Beck udał się do Piłkiszek, gdzie został przyjęty przez panią Marszałkówną Aleksandrę Piłsudską.

W Wilnie pan minister jest gościem pana wojewody wileńskiego Ludwika Bocianowskiego.

Warsz. koresp. „Głosu Porannego“ telefonuje:

P. minister Beck zatrzyma się

po drodze w Kownie. Pobyt p. ministra w Kownie trwać będzie pół godziny. P. minister odwiedzi poselstwo polskie w Kownie.

Katastrofalny pożar 50 rodzin bez dachu nad głową

W miasteczku Sokół pod Kołem wybuchł wczoraj groźny pożar, który mimo wysiłków oddziałów okolicznej straży ogniowej, strawił cały szereg budynków mieszkalnych. Przeszło 50 rodzin żydowskich pozostało bez dachu nad głową.

Pożar powstał wskutek nieostrożnego obchodzenia się z ogniem.

Wyrok na antysemityzm

Akademia religijno - filozoficzna emigrantów - rosjan w Paryżu wydaje dziennik „Droga” (Put'). W jednym z ostatnich numerów tego dziennika ukazał się wyjątkowo aktualny artykuł filozofa N. Berdiajewa p. t. „Chrześcijaństwo i antysemityzm”. Całą treść i ideę przewodnią tego artykułu podkreśla podtytuł, który brzmi „Religijny los żydów”.

Po świecie rozlała się fala antysemityzmu, która z dnia na dzień zagraża wciąż nowym krajom, obalając i niwecząc humanitarne teorie 19 wieku. Berdiajew słusznie uważa, że kwestia żydowska nie jest prosto kwestią polityczną, ekonomiczną, prawną, czy kulturalną. Jest to głęboki problem religijny, dotyczący losów ludzkości. Bardzo charakterystyczny jest fakt, że „niemiecki antysemityzm przekształca się w antychrześcijaństwo”. Żydzi padają ofiarą nie tylko nacjonalizmu — „przyczyny antysemityzmu są głębsze: niewątpliwie istnieje mistyczny lęk przed żydami”. — To prawda, mówi Berdiajew, że ten lęk odczuwają zazwyczaj ludzie o dość niskim poziomie kulturalnym. Jest coś poniżającego w tym lęku, w tej nienawiści, w tym, że antysemita uważa żydów za bardzo silnych.

Berdiajew zatrzymuje się na jeszcze jednym oskarżeniu, wysuwany przeciwko żydom: mianowicie oni rzekomo stworzyli kapitalizm i socjalizm. — Ale — „zarówno dla stronników kapitalizmu, jak i dla zwolenników socjalizmu, chyba pożądanym było by pozostawić aryjskim honor stworzenia czegoś, bo nie można przecież wszystkiego ustępować żydom!” — Berdiajew protestuje: „Przyznaję, że jako aryjski czuje się obrażony i nie zgadzam się, aby w takim stopniu wszystko pozostać żydom”. Należało by pamiętać, że „Marks i Rotszyld, obaj są nieubłaganymi wrogami i w jednym spisku brać udziału nie mogą”.

W ciągu ostatnich lat antysemita wysunął jeszcze jedno oskarżenie: rzekomo rosyjska rewolucja komunistyczna została zrobiona przez żydów. Berdiajew dowodzi, że taki pogląd jest fałszywy, „Lenin nie jest żydem, nie są również żydami inni liczni przywódcy rewolucji, nie były żydami olbrzymie robotniczo - chłopskie masy, które przyniosły rewolucji zwycięstwo”.

Berdiajew przytacza interesującą rozmowę z żydem, pochodzącym z ZSRR. Żyd ten, właściciel domu, w którym mieszkał Berdiajew, przy spotkaniu z nim często mawiał:

„Jakaż to niesprawiedliwość: pan nie będzie odpowiadał za to, że Lenin jest Rosjaninem, a ja będę odpowiadał za to, że Trocki jest żydem”.

Oczywiście zarówno dla Berdiajewa, jak i dla jego dziennika, najważniejszą kwestią jest antysemityzm religijny: „chrześcijaństwo bywało antysemitami przeważnie ze względów religijnych”.

Berdiajew pyta: — Czy da się rozwiązać kwestię żydowską w ramach historii?

I odpowiada: — Nie można tej kwestii rozwiązać prosto drogą asymilacji. W takie rozwiązanie wierzo no w XIX wieku i to przynosiło zaszczyt humanitarności tego okresu. Ale my bynajmniej nie żyjemy w humanitarnym wieku i wydarzenia naszych cza-

sów dają mało nadziei na rozwiązanie kwestii żydowskiej drogą zlania się i roztopienia żydów w masie innych narodów. A to zresztą oznaczało by zniknięcie żydostwa. — Mało jest również nadziei na rozwiązanie kwestii żydowskiej drogą utworzenia samodzielnego państwa żydowskiego, t. j. na drodze praktycznej realizacji sjonizmu. Na swojej przastarej ziemi ojezy-

stej żydzi podlegają również prześladowaniom.

Naród żydowski pozostaje na rodem — tułaczem. Berdiajew liczy, że jego los jest eschatologiczny: rozwiązać go można jedynie w perspektywie końca czasów ludzkości.

Same formy współczesnego antysemityzmu z chrześcijańskiego punktu widzenia stanowią wyrok na antysemityzm i

to jest zasługą niemieckiego rasizmu. Wogóle należy pamiętać, że „antysemityzm musi nieuniknienie przechodzić w antychrześcijaństwo, musi ujawnić swoją antychrześcijańską naturę i właśnie to się w tej chwili odbywa”. Chrześcijaństwo, mówi Berdiajew, przede wszystkim dąży do obrony prawdy, a nie siły, „jego misją jest obrona godności człowieka, każdego

człowieka, niezależnie od rasy, narodowości, klasy społecznej, położenia w społeczeństwie”. — A obecnie na tego człowieka, na wolność ducha ludzkiego czyhają ze wszystkich stron. Czyha m. in. również ruch antysemicki, odmawiając części ludzkości praw i godności ludzkiej. Dla tego właśnie „kwestia żydowska jest próbą sumienia chrześcijańskiego i duchowej siły chrześcijaństwa”. To jest jeden z najgłębszych i najbardziej przekonujących wywodów Berdiajewa.

Nie można również sprzeczać się z jego twierdzeniem, że na świecie zawsze były i obecnie są dwie rasy i ten podział ważniejszy jest od wszystkich innych podziałów. Są krzyżujący i krzyżowani, uciskający i uciskani, nienawidzący i nienawidzeni, przyczyniający cierpienia i cierpiący, prześladowający i prześladowani. Nie trzeba chyba tłumaczyć, po czyjej stronie powinni stać prawdziwi chrześcijanie. Role w historii mogą się zmieniać. Obecnie chrześcijanie stają się prześladowanymi, jak się to działo w pierwszych latach naszej ery. Obecnie również żydzi są znowu prześladowanymi, jak to już nie raz miało miejsce w historii.

Berdiajew uważa za błędne twierdzenie, że żydzi w Sowietach stoją na czele wojującego bezbożnictwa — „istnieje rosyjski wojujący ateizm, jako zjawisko specyficznie rosyjskie i rosyjski szlachcic, anarchista Bakunin, był krańcowym wyrazicielem tego ateizmu, a w jednym rzędzie z nim wymienić należy Lenina”. Bo i ktoś może twierdzić, że wśród Rosjan nie było i nie ma ateistów, że bezbożnictwo głosił tylko żydzi? Aby to mówić, trzeba albo świadomie zapominać o odnośnej literaturze, dotyczącej tego zagadnienia, albo lekceważyć szczerść, tuszując i zagłuszając głos prawdy.

Ciekawy i wyjątkowo aktualny jest artykuł Berdiajewa. — Warto się zastanowić nad słowami tego religijnego filozofa i wierzącego chrześcijanina, który jeszcze raz postawił poważne, nie starzące się, a obecnie wyjątkowo aktualne zagadnienie wojującego antysemityzmu. Błędem w historii ten antysemityzm łopotał swoimi czarnymi czerwonymi skrzydłami, zawsze najniebezpieczniejsze jego fale padały na okresy zmierzchu kultury, na lata okrucieństwa, gdy atmosfera nie oczyszczała się jeszcze od oparów przelanej krwi. To jest bodaj najważniejszym dowodem na nieczemność i zwierzęcość tej aberacji myślowej pewnych odłamów ludzkości. R. W.



KINO EUROPA

Pocz. 4. 6. 8. 10

Dziś
arcy-sensacyjna premiera!

Niezwykły film o podwójnej zbrodni, wykrytej w mistrzowski sposób przez dzentelmena-detektywa p. t.

TAJEMNICZY PRZECIWNIK

W r. gł. wytwórny mistrz sensacji
WILLIAM POWELL

Film odznaczony pierwszą nagrodą na KONKURSIE FILMÓW KRYMINALNO-DETEKTYWNYCH.

Wilhelm II na ławie oskarżonych

Lloyd George opowiada jak miano postawić ex-kaizera przed sąd

W jednym z ostatnich numerów „Daily Telegraph” Lloyd George opowiada o powziętej w swoim czasie decyzji gabinetu brytyjskiego pociągnięcia Wilhelma II przed sąd, jako winowajcy wojny światowej.

Idea pociągnięcia kaizera do odpowiedzialności powstała z inicjatywy lorda Curzona, który prowadził na ten temat rozmowy z Clemenceau i uzyskał jego zgodę. We Francji w ciągu ostatnich miesięcy wojny narastało uczucie oburzenia przeciwko tym, którzy spowodowali wojnę i trzeba było dać pewną satysfakcję temu uczuciu. W Anglii ludność była oburzona do

ostateczności operacjami łodzi podwodnych i śmiercią masy zupełnie niewinnych ludzi. Za wszystkie te okrucieństwa Anglii, Francuzi, a nawet Amerykanie czynili osobiście odpowiedzialnym cesarza Niemiec.

Kiedy Curzon podniósł tę sprawę na posiedzeniu gabinetu, niektórzy członkowie gabinetu byli za postawieniem kaizera przed sądem, inni nastroszeni byli przeciwko temu. W rezultacie, na wniosek lorda Readinga, postanowiono przekazać sprawę do decyzji prawników — ekspertów.

Na jednym z następujących posiedzeń gabinetu w imieniu

tych ekspertów wystąpił ze wspaniałym przemówieniem nie żyjący już lord Birkenhaed. — Sam Lloyd George, który jest wielkim mówcą, otwarcie przyznaje, że rzadko kiedy słyszał bardziej wspaniałe i przekonujące przemówienie, w którym nie było przy tym ani jednego zbędnego słowa.

Lord Birkenhaed zaczął od oświadczenia, że jeżeli Wilhelm uniknie sądu, to w narodzie powstanie podejrzenie co do jakiegoś tajnego życzliwego stosunku do niego. Proponuje, aby sojusznicy postąpili z Wilhelmem tak, jak swego czasu postąpiono z Napoleonem i ukarali go zesłaniem, lub w jakiś inny sposób, wytaczając mu oskarżenie z powodu naruszenia umowy w sprawie Belgii i z powodu dokonania całego szeregu okrucieństw.

Wilhelm II znajdował się już wówczas w Holandii, ale Birkenhaed uważał, że państwa sojusznice mogą zmusić Holandię do wydania go.

3 WYCIECZKI MORSKIE do FRANCJI

luksusowymi statkami

odjazdy: 8 i 22 sierpnia oraz 15 września

Indywidualne paszporty 6 miesięczne.

Zapisy przyjmuje tylko

POLTOUR

w Łodzi, ul. Traugutta 2. Telefon 107-86

William Powell i jego „Tajemniczy przeciwnik”

William Powell ukaże się dziś na ekranie kina „Europa” w roli, w jakiej go najbardziej lubi publiczność kina, w sensacyjnej roli dzentelmena - detektywa, w filmie p. t. „Tajemniczy przeciwnik”, który na konkursie obrazów detektywistycznych zdobył pierwszą nagrodę.

Tym razem William Powell współpracownicy z całym sztabem policyjnych agentów i detektywów w wykry-

cin zagadkowej podwójnej zbrodni. — Oczywiście, że zwycięzca zostaje Powell, a biedni policjanci — jak to zazwyczaj bywa w filmach amerykańskich — zostają zdystansowani i ośmieszeni.

Ten frapujący od początku do końca film p. t. „Tajemniczy przeciwnik” z Williamem Powellem wyreżyserował mistrz wszelkiego rodzaju sensacji, realizator Michael Curtiz.

ŁĄDEM I MORZEM wokół EUROPY

30/VII — 26/VIII. — Cena od zł. 650. — Ostatnie dni zapisów!!
Informacje: Wagons-Lits | Cook, Piotrkowska 68.

Teror w Palestynie nie ustaje

Zamordowanie szejka, przeciwnika muftiego. -- Aresztowania rewizje. -- Podpalenia w Haifie. -- Wybuch bomby w Jerozolimie

JEROZOLIMA, 12 lipca (ŻAT). W arabskiej dzielnicy Starego Miasta Jerozolimy terroryści arabscy zamordowali dziś znanego szejka Ali Nari - Hatiba, lat 40. Zabity był jednym z kaznodziejów meczetu Omara i był znany jako zacięty przeciwnik b. naczelnego muftiego Jerozolimy. Zamachowcy zbiegli.

W dzielnicach żydowskich Hajfy terroryści arabscy dokonali dziś licznych podpalen obiektów żydowskich. Podpalono m. in. jedno z zabudowań hajfskiego oddziału fabrycznego Imperial Chemical Industries. Na szczęście wezas zauważono ogień i ugaszono.

W kilku miejscach w Hajfie doszło dziś do strzelaniny. Ofiar w ludziach nie było.

Na ul. Królewskiej w Hajfie rzucono dziś kilka bomb, które na szczęście nie pociągnęły za sobą ofiar w ludziach. W jednym wypadku sprawcy rzucenia bomby, dwaj arabowie, zdołali zbiec przed przybyciem policji.

Na Starym Mieście Jerozolimy terroryści arabscy rzucili dziś bombę do sklepu żydowskiego, która wybuchając ciężko zranila dwóch żydów: 30-letniego Meira Silbersteina i 28-letniego Gedaliahu Friedmana.

W Jerozolimie policja przeprowadziła dziś liczne rewizje w kawiarniach, m. in. w żydowskich kawiarniach „Vienna” i „Europa”. Policja szukała broni, której jednak nie ujawniono. Rewidowano nawet torbki pań w kawiarniach. Również na ulicach rewidowano przechodniów.

Żydowska służba policyjna na kolejach, która została niedawno wprowadzona, okazała się bardzo skuteczną. W ciągu wczorajszego wieczoru żydowscy po-

licjanci pomocniczy odparli 3 zamachy terrorystów arabskich na obiekty kolei żelaznych, jeden pod Jerozolimą, drugi w Ras el Ain i trzeci w Lydda (Ludd).

W twierdzy w Akko internowano dziś ośmiu rewizjonistów.

Ulemowie meczetów w Akko wystosowali dziś memoriał do wysokiego komisarza Mac Michela, w którym domagają się rozbrojenia żydów. Ulemowie twierdzą, że plan podziału Palestyny i prace komisji Woodheada były bezpośrednią przyczyną podnieconych nastrojów, które spowodowały obecne zaognienie sytuacji w Palestynie.

Krwawy poniedziałek

JEROZOLIMA, 12.VII (ŻAT). Dzień poniedziałkowy należał do najkrwawszych w Palestynie. — W poniedziałek terroryści arabscy zamordowali 7 żydów, zaś 16 żydów odniosło rany. Rannych jest także 6 żołnierzy angielskich.

Z czyjej pomocy korzystają arabowie

Interpelacja w izbie gmin na temat niemieckich rewolwerów i nożyc do cięcia drutów kolczastych

LONDYN, 12 7. (ŻAT). — W odpowiedzi na interpelację posła Krotch Johna minister kolonii Malcolm Macdonald stwierdził z ubolewaniem, że w dniu wczorajszym znów powtórzyły się w Palestynie akty gwałtu i teroru.

Krażownik „Repulse” nadal pozostaje w porcie haifskim. 20 oficerów i 254 marynarzy wysłano do miasta, aby dopomóc wojsku i policji przy zachowaniu spokoju i porządku w kraju. Dwa bataliony piechoty

przybyły dziś do Palestyny. Pierwsza kompania 11 pułku huzarów oraz oddział aut pancernych jutro przybędzie do Palestyny. Dalej dwie kompanie są w drodze.

Minister kolonii pozostaje w ciągłym kontakcie z wysokim komisarzem Palestyny i omawia z nim również sprawę zwiększenia sił policyjnych.

Posel Mc. Govern zapytał ministra kolonii, czy potwierdza się doniesienie, że akty gwałtu w Palestynie korzystają z po-

Starcie z policją angielską

JEROZOLIMA, 12 lipca (PAT). W Nazarecie doszło wczoraj do zbrojnego starcia między policją angielską z arabskimi aktywistami. Trzech arabów i jeden policjant żydowski zostało zabitych, trzech angiłków, wśród któ-

rych znajduje się kapitan, rannych.

Policja wydała zakaz opuszczenia mieszkań w ciągu 22 godzin dziennie. W Nablus rzucono bombę w samochód wojskowy. Trzej pasażerowie zostali ranni. We wszystkich większych miastach Palestyny oprócz Jaffy i Tel-Awivu policja ograniczyła liczbę godzin, w których zezwolono na opuszczenie mieszkań.

JEROZOLIMA, 12 lipca (PAT). W starej dzielnicy miasta został zastrzelony arab, którego podejrzewano o utrzymywanie stosunków z policją.

Dwa wyroki śmierci

JEROZOLIMA, 12 lipca (PAT). Trybunał wojskowy w Acre skazał w dniu dzisiejszym dwóch arabów na śmierć przez powieszenie.

JEROZOLIMA, 12 lipca (PAT). Ponieważ w głównym żydowskim szpitalu w Hajfie wszystkie miejsca są zajęte, zarekwirowa-

na została sąsiednia szkoła, której ustawiono łóżka dla rannych. W Hajfie porządek utrzymują wspólnie wojska, marynarka i policja. Policja aresztowała wielu arabów, podejrzanych o branie udziału w niedawnych rozruchach.

Angielskie oddziały, wchodzące w skład pierwszego pułku gwardii irlandzkiej, przybyły z Egiptu, celem wzmocnienia garnizonu.

Konferencja państw arabskich

KAIR, 12 lipca (PAT). — Przywódca egipskiego ruchu na rzecz arabów palestyńskich Alluba Pasa zwrócił się do emira Transjordanii i rządów Syrii i Iraku z projektem zwołania konferencji państw arabskich. — Wszystkie trzy państwa zaproszenie przyjęły. Konferencja zbierze się prawdopodobnie w październiku.

Konferencja w Evian -- stałą instytucją

Następna sesja 3 sierpnia w Londynie. -- St. Zjednoczone przyjmą 20 tys. uchodźców z Niemiec i Austrii

EVIAN, 12 7. (ŻAT). Wszyscy uczestnicy międzynarodowej konferencji pomocy uchodźcom w Evian doszli zgodnie do wniosku, że wskazanym jest, aby konferencja przekształciła się w instytucję stałą i aby zebrała się na następnej sesji w Londynie 3 sierpnia b. r. Wszyscy stłkie rządy, reprezentowane na tej konferencji, mają w tej sesji uczestniczyć po przez swych przedstawicieli dyplomatycznych, akredytowanych w Londynie.

Stany Zjednoczone byłyby reprezentowane przez ambasadora amerykańskiego Kennedy. Inne delegacje Ameryki Środkowej i Południowej mają tymczasem pozostać w Europie wraz z prezesem konferencji p. Myrone Taylorem, aby śledzić bieg spraw, związanych z projektami dzieła pomocy na rzecz uchodźców.

PARYŻ, 12 7. (PAT). Koła polityczne Paryża i prasa paryska z co raz większym sceptycyzmem oceniają widoki osiągnięcia jakichkolwiek konkretnych wyników na konferencji w Evian. Już dzisiaj uchodzi za rzecz niemal pewną, że jedynym praktycznym wynikiem będzie utworzenie stałej insty-

tucji, zajmującej się sprawami uchodźców, której komitet wykonawczy byłby bardzo nieliczny i która byłaby oddzielona od ligi narodów, ażeby umożliwić jej w ten sposób przeprowadzenie ewentualnych negocjacji z Niemcami.

Komitet wykonawczy tej instytucji, składałaby się z 5 delegatów t. zn. delegata St. Zjednoczonych, W. Brytanii, Francji, jednego delegata krajów południowo-amerykańskich i jednego delegata państw skandynawskich. Komitet ten miałby swą siedzibę w Londynie i miałby na celu — po ewentualnym przeprowadzeniu rokowań z Niemcami — przeprowadzenie również rokowań ze wszystkimi innymi państwami, ewentualnie zwołanie ponownie nowej konferencji, która by otworzyła jakieś możliwości dla emigracji żydów.

Większość prasy paryskiej stwierdza zgodnie, że dominująca nutą na konferencji w Evian było, że wszyscy, nie wyłączając prezydenta Roosevelta, ofiarowywali konferencji całkowite poparcie moralne dla jej praw, nikt jednakże nie chciał powziąć żadnych zobowiązań

co do wpuszczenia na swój teren owych emigrantów, pod których adresem wygłoszono wiele oświadczeń pełnych współczucia nad ich losem.

Jedne państwa tłumaczyły się tym, że posiadają już nadmiar tych emigrantów u siebie, drugie tym, że nadmiar emigrantów żydowskich mógłby wywołać wewnątrz kraju fale antysemityzmu, inna wreszcie grupa państw, jak pewne

Oświadczenie gen. Sikorskiego w związku z artykułem p. L. K. w „Polityce”

Warszawski koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

W prasie stołecznej ukazało się oświadczenie gen. Władysława Sikorskiego treści następującej:

Szanowny Panie Redaktorze! W przesłanym mi tutaj czasopiśmie „Polityka” z 10 b. m. znajduję artykuł, sygnowany L. K., w którym wymieniono mnie, jako członka loży Wielkiego Wschodu.

Wobec tego stwierdzam: Do masonerii nie należę. Żadnych związków z „Wielkim Wschodem”, czy też z innymi rytami masonskimi nie utrzymuję.

państwa środkowo-amerykańskie, wskazywała, że mają bardzo znaczną ilość różnorodnych elementów, a dzięki temu bardzo ograniczoną zdolność asymilowania nowoprzybywających elementów. Wszyscy, którzy oświadczyli gotowość przyjęcia pewnych nie na zbyt wielkich kwot, zastrzegali się, że mogą przyjąć tylko rolników, po drugie żądali, aby ci emigranci mogli rozporządzać

pewnym kapitałem na zainstalowanie się w kraju.

Z obrad poniedziałkowych i wtorkowych dość przykre wrażenie zrobiło we Francji, że na podkomisji, która miała zebrać materiały dotyczące ustawodawstwa o imigracji w różnych państwach, delegat żadnego kraju nie dostarczył podkomitetowi bliższych danych, ograniczając się do powtórzenia swoich ogólnikowych oświadczeń, zgłoszonych na plenum komitetu.

To zachowanie się delegatów poszczególnych państw imigracyjnych rozumiane jest w Paryżu w ten sposób, że wszystkie te kraje, które były nawet skłonne przyjąć pewne ilości emigrantów z Niemiec, wahają się z zaangażowaniem się na tej drodze i obawiają się zgłoszenia pewnych propozycji konkretnych.

St. Zjednoczone, z których inicjatywy konferencja została zwołana dotychczas ograniczyły się do oświadczenia tylko, że w stosunku do uchodźców austriackich skumulują dotychczasowy kontyngent niemiecki z kontyngentem austriackim co uczyni cyfrę 20 tysięcy, nie precyzując przy tym, czy w tej liczbie mają być również uwzględnieni emigranci aryjscy z Niemiec czy też nie.

Gdy nadmiar o mojej działalności naukowo-publicystycznej mowa, to tłumaczy się ona aż nadto wyraźnie.

Wyrazy głębokiego szacunku łączę

Władysław Sikorski.
Parchanie, dn. 11.7 1938 r.

Prace organizacyjne Stronnictwa Demokratycznego

Warsz. koresp. „Głosu Porannego” telefonuje.

O pracach organizacyjnych komitetu Stronnictwa Demokratycznego dowiadujemy się, że plenarne posiedzenie komitetu organizacyjnego odbędzie się 31 lipca, przy czym miejsce, w którym odbędzie się zebranie, jeszcze nie zostało określone. Pracami kieruje prezydium, złożone z sen. Michałowicza, jako prezesa, architekta Millera, jako wiceprezesa, pp. Zygmunta Nagórskiego i Stefana Czarneckiego jako członków.

Zbyszko Cyganiewicz uległ katastrofie samochodowej

Nowy Jork, 12. 7. (Tel. wł.). Władysław Zbyszko Cyganiewicz uległ wypadkowi samochodowemu.

Atleta został kontuzjowany w nogę i przez dłuższy czas nie będzie mógł stawać na ringu.

Zbyszko musiał odrzucić całą szereg korzystnych ofert amerykańskich menażerów.

Koniec okupacji w wydawnictwie „Nowy Głos”

Warsz. koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

Wczoraj po 2 i ½ dniach zakończył się strajk okupacyjny w wydawnictwie „Nowy Głos” w Warszawie. Współpracownicy, na skutek zalecenia sekcji żydowskiej Syndykatu dziennikarzy warszawskich, opuścili lokal wydawnictwa i kierują swoje pretensje materialne do zawieszono go wydawnictwa na drogę sądową.

Niepokojące wiadomości o stanie zdrowia królowej wdowy rumuńskiej

BERLIN, 12. 7. (PAT). Niemieckie biuro informacyjne donosi z Bukaresztu, że nadeszły tam niepokojące wiadomości o nagłym pogorszeniu się stanu zdrowia królowej wdowy Marii rumuńskiej, która od pewnego czasu przebywa w sanatorium Weiss Hirsch pod Dreznem. Przewidywana jest jakoby możliwość rychłego wyjazdu króla Karola do Weiss Hirsch celem odwiedzenia chorej.

Schron podziemny na Podolu z czasu najazdów tatarskich

Na Podolu, ziemi bogatej w pamiątki historyczne, znaleziono niedawno starodawny schron podziemny, pochodzący prawdopodobnie z czasów najazdów tatarskich i tuńczyk.

Przypadkowe zapadnięcie się ziemi w wsi Howiłów, w pow. trembowelskim, naprowadziło na ślad korytarzy i komór, wykopanych w ziemi, na głębokości około 3 metrów pod powierzchnią. Badania podjęte przez Podolskie Towarzystwo Turystyczne - Krajoznawcze pozwoliły na rozszerzenie poszukiwań. W komorach i pięciu koryta-

Masowa produkcja samolotów w Rzeszy

Wszystkie zakłady wytwarzające silniki i części aeroplanów zostały upaństwowione

KOPENHAGA, 12. 7. (Tel. wł.). — Dzisiejszy numer „Politiken” donosi na czołowym miejscu o olbrzymiej rozbudowie lotnictwa niemieckiego.

Trzecia Rzesza posiada obecnie 2500 samolotów pierwszej linii i 1500 rezerwowych, przy czym produkcja miesięczna wynosi 350 aparatów.

W tych dniach kanclerz Hitler wydał dekret, w myśl którego produkcja bombowców i samolotów myśliwskich ma być w ciągu roku zwiększona o 200 proc.

Wszystkie zakłady wytwarzające silniki i części do aeroplanów — zostały upaństwowione.

Marsz. Goering otrzymał wszystkie pełnomocnictwa dla osiągnięcia w wyznaczonym terminie określonego celu.

Natychmiast po ukazaniu się dekretu Goering wydał rozkaz, w którym stwierdza, że Niemcy mogą się bronić skutecznie przeciwko wszelkim najazdom wyłącznie przy pomocy silnego lotnictwa, które jest najważniejszą bronią Niemiec.

W związku z powyższym, produkcja samolotów musi zostać w najkrótszym czasie zwiększona do 700 maszyn miesięcznie.

W zakończeniu rozkazu Goering oświadcza, że przy krótkotrwałej wojnie Niemcy są przy dzisiejszym stanie uzbrojenia i zaopatrzenia — nie do pokonania. Żeby wojnę uczynić jak najkrótszą, należy jak najszybciej rozbudować lotnictwo niemieckie do takich rozmiarów aby walka z nim była beznadziejna.

Koła polityczne komentując powyższe zarządzenia twierdzą, że kryzys sudecki w maju b. r. przekonał Rzeszę, iż nie może ona liczyć na neutralność Anglii w konflikcie wywołanym w Europie środkowej. Tym należy tłumaczyć ostatnie dekrety.

Jednocześnie zwraca się uwagę na brak mięsa oraz soli i innych środków potrzebnych do jego konserwacji. Produkty te są wykupywane przez państwo i natychmiast zużywane do wyrobu konserw. Właśnie opublikowały dekret wzywający obywateli do czynienia zapasów

żywności, które mogłyby przetrwać czas dłuższy nie psując się, a więc: topione masło, solone mięso, kon-

serwy z jarzyn i owoców, maślanicy itp.

Śpicrutą po iwarzu

Jak wódz Hitlerjugendu załatwia sprawy honorowe

BERLIN, 12. 7. (Tel. wł.). — Sensacyjny proces toczył się w jednym z sądów berlińskich. Jako oskarżony wystąpił przywódca „Hitlerjugend” Baldur von Schirach pod zarzutem dokonania napadu na słynnego automobilistę von Brauchitscha, krewnego przewodniczącego armii niemieckiej.

Von Brauchitsch był zadawniony o to, że obraźliwie wyrażał się o von Schirachu. Ten zaś chcąc się zemścić, w towarzystwie 12-tu członków „Hitlerjugend” napadł

na Brauchitscha w jego własnym domu i zbił go śpicrutą po twarzy. Gdy pobity wywał von Schirach na pojedynkę, ofiarując mu satysfakcję z bronią w ręku, przywódca „Hitlerjugend” odrzucił ten sposób załatwienia sprawy, choć kodeks partyjny wymaga od członków partii dania honorowej satysfakcji. Wobec tego znieważony oskarżył Schiracha do sądu i sprawę wygrał, uzyskując dla krewnego wódza niemieckiej młodzieży wyrok skazujący.

Ścisła współpraca hitlerowców i ukraińców z pod znaku Konowalca

Warszawski koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

Donoszą nam ze źródeł ukraiń-

skich, że na dzień 13 lipca w Berlinie zapowiadano w sali kasyna oficerskiego akademii żałobną kucel zmarłego generała Tarnawskiego. Na akademii przemawiać będą obok wybitnych hitlerowców, przed stawiciele organizacji pod nazwą „Ukraińska brońada w Berlinie”.

Jednocześnie z tychże źródeł ukraińskich donoszą nam, że w Monachium w gmachu „Hitler Jugend” odbył się pierwszy zjazd młodzieży ukraińskiej z terenu Trzeciej Rzeszy i wolnego miasta Gdańska. W zjeździe wzięli udział delegaci organizacji studenckich ukraińskich z Wiednia i Gratzu. Zjazd postanowił powołać do życia nową organizację pod nazwą „Narodowy związek ukraińskich organizacji młodzieży Niemiec i wolnego miasta Gdańska”.

Obie powyższe informacje wskazują na ścisłą współpracę hitlerowców z tym odłamem ukraińskim, na którego czele stoi hetman Skoropadski i z którym komunikował się zamordowany w Amsterdamie Konowalec.

Niesłychana napaść hitlerowców na religię chrześcijańską

RZYM, 12. 7. (Tel. wł.). — „Osservatore Romano” zamieszcza okólnik niemieckich władz szkolnych, dotyczący nauki i światopoglądu wśród młodzieży niemieckiej.

Organ Watykanu stwierdza, iż okólnik ten jest niesłychaną wprost obrazą kościoła katolickiego. Nazywa on bowiem religię chrześcijańską religią przeznaczoną dla niewolników i dla ludzi o przyłepionym umyśle, ponadto porównuje się zasady religii chrześcijańskiej z hasłami komunistycznymi.

Ten niesłychany atak hitlerowców na religię, którą wyznają miliony Niemców, wywołał zresztą zaburzenie nie tylko w Watykanie, ale i wśród obywateli Rzeszy, szczególnie na terenie byłej Austrii. W praktyce wystąpienie władz niemieckich równa się podeptaniu konkordatu, którego Rzesza dotąd nie wypowiedziała.

Chamberlain zeznawał półtorej godziny

LONDYN, 12. 7. (PAT) — Trybunał poselski, który od szeregu dni codziennie prowadzi dochodzenie w sprawie zatajona postać Sandysa z min. Hore Belisha, przesłuchując rozmaitych świadków, w ciągu półtorej godziny przesłuchiwał dziś premiera Chamberlaina.

Prace trybunału poselskiego toczą się w trybie przyspieszonym, skutkiem czego istnieje nadzieja, że trybunał wyda swoje orzeczenie jeszcze przed ostatnim posiedzeniem w tym dniu, 29. b. m.

Ks. Kentu przyjeżdżają do Łańcuta Armia ogrodników pracuje w parku. — Budowa placu golfowego

ŁAŃCUT, 12. 7. (Tel. wł.). — Wiadomość o bliskim przyjeździe w gościnę do ks. Alfreda Potockiego księcia i księżnej Kentu potwierdzają przygotowania czynione w Łańcutach.

Liczbę służby zwiększono prawie w dwójnasób, tak, iż liczy ona obecnie około 600 osób.

W parku pracuje cała armia ogrodników nad upiększeniem kłombów i alei. Jednocześnie trwają

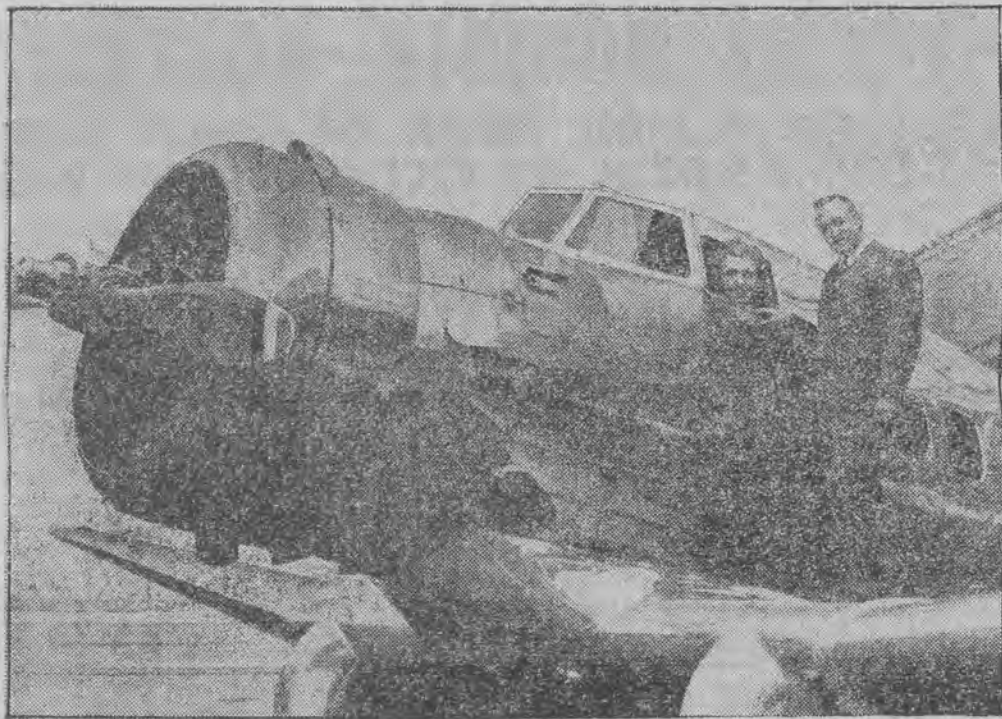
prace nad ukończeniem placu golfowego, który jest obecnie budowany.

Również i orkiestra pałacowa odbywa liczne próby, powtarzając grany zeszłego roku hymn angielski.

Przyjazd gości spodziewany jest w dniu 23 b. m.

Będzie to druga wizyta ks. Kentu w Polsce.

LINCOLN ELLSWORTH



znakomity amerykański badacz okolic bieguna południowego, wybiera się w towarzystwie swego pilota Lymburnera (przy sterze) 1 listopada r. b. z Kapsztatu w ponowną podróż w interesującą go stronę.

Aresztowanie sprawców włamania do starostwa grodzkiego w Radzyminie

Warszawski koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

Przed kilku tygodniami dokonano

re zostało zuchwałe włamanie do siedziby starostwa grodzkiego w Radzyminie.

Nieujawnieni początkowo sprawcy skradli znaczną ilość blankietów paszportów zagranicznych, 15 rewolwerów itp.

Policejnie wdrożona energiczna dochodzenie, które w dniu wczorajszym doprowadziło do ujęcia sprawców zuchwałej kradzieży. Na czele szajki stał Jan Maniak, ukraińiec, znany policji jako terrorysta. Maniak dobrał sobie do pomocy kasiarzy Bartosiaka i Kołodziejczyka, z którymi dokonał włamania do starostwa.

Od aresztowanych zлочyńców odebrano cały łup. Dalej śledztwo zmierza do ustalenia, jaki cel mieli włamywacze, kradnąc blankiety paszportowe i tyle rewolwerów. Wyniki dochodzenia trzymane są w tajemnicy.

Śnieg spadł w Alpach

WIEDEŃ, 12. 7. (PAT) — W Alpach austriackich spadł w ostatnich dniach obfity śnieg, pokrywając dość grubą warstwą góry.

UNIKAJCIE NIECHLUJNYCH SPRZEDAWCÓW, ULICZNYCH

Obóz polskich bokserów przed meczem z Włochami

POZNAŃ, 12. 7. (PAT) — Obóz pięściarski przed meczem bokserkim z Włochami rozpocznie się w dn. 18 b. m. w Poznaniu. Trenerem będzie Sztam, który również będzie sekundował naszym zawod-

nikom na meczu we Włoszech.

Do obozu zostali wyznaczeni: Jasiński, Rotholt, Sobkowiak, Czortek, Kowalski, Pisarski, Szymura, Doroba i Piłat.

UKŁAD WŁOSKO-ANGIELSKI NIE WEJDZIE W ŻYCIĘ

dopóki Mussolini nie wycofa ochotników z Hiszpanii

LONDYN, 12 lipca (PAT.) — „Daily Herald” donosi o coraz silniejszej presji Mussoliniego na Chamberlaina, aby porozumienie włosko-brytyjskie wprowadzone zostało w życie bez zwłoki. —

Mussolini — twierdzi „Daily Herald” — znajduje się pod tym względem pod naciskiem niektórych kół faszystowskich, uważających, że dalsze trwanie Włoch w tej sytuacji, gdy Wielka Brytania zwleka z wprowadzeniem porozumienia w życie, jest poniżające.

Głównym wykładnikiem tego poglądu jest wedle dziennika minister spraw zagranicznych hr. Ciano i generalny sekretarz partii Starace.

Dzienniki londyńskie twierdzą, że w rozmowie, jaką ambasador brytyjski lord Perth odbył wczoraj w Rzymie z hr. Ciano, podkreślił on ponownie, że bez wycofania wojsk włoskich, a w tej liczbie również lotników, z

Hiszpanii, W. Brytania nie może wprowadzić porozumienia w życie. Hr. Ciano zapowiedział przedstawienie sprawy Mussolinemu i ewentualne wysunięcie ze strony włoskiej formuły kompromisowej.

„Times” przewiduje, że ponieważ zarówno sugerowany przez Chamberlaina rozejm, jak i jed-

nostronne wycofanie przez Włochy wojsk, są nierealne, nie pozostaje nic innego, jak załatwienie kwestii hiszpańskiej, w ramach brytyjskiego planu wycofania obcych ochotników i udzielenie generałowi Franco praw kombatantha.

PARYŻ, 12 lipca. (PAT.) — Prasa paryska dość sceptycznie

ocenia widoki szybkiej realizacji układu o wycofaniu ochotników i z ogromnym zainteresowaniem śledzi przebieg nowych rozmów rzymskich, między hr. Ciano a lordem Perthem w sprawie realizacji układu śródziemnomorskiego.

„Paris Midi” w depeszy swego rzymskiego korespondenta wy-

raża przypuszczenie, że tematem obecnych rozmów rzymskich ma być propozycja angielska uznania przez Anglię imperium abisyńskiego Italii, wzamian za eżeściowe chociażby, ale o poważniejszym znaczeniu wycofanie ochotników włoskich z Hiszpanii.

Główną jednak troskę stanowi w kołach politycznych Paryża sprawa ponownego nawiązania rokowań między Paryżem, a Rzymem, które od sześciu tygodni są całkowicie zawieszane, a na których temat prasa włoska występuje ostatnio z gwałtownymi atakami pod adresem Francji, oskarżając ją o sabotowanie zarówno rokowań bezpośrednich z Włochami, jak i realizacji traktatu angielsko-włoskiego.

Ataki włoskie dotychczas nie spotkały się z odpowiedzią w prasie francuskiej. Ma to nastąpić w najbliższych dniach.

Zmiany w dyplomacji brytyjskiej

Ambasadorowie w Rzymie i Waszyngtonie przechodzą w stan spoczynku

LONDYN, 12 7. (PAT) W brytyjskiej służbie dyplomatycznej nastąpić mają niedługo pewne zmiany. Obecny ambasador brytyjski w Rzymie lord Perth, gdy tylko porozumienie włosko-brytyjskie zostanie wprowadzone w życie, przejść ma z koń-

cem r. b. lub najpóźniej na początku roku przyszłego w stan spoczynku.

Następcą jego ma być obecny ambasador brytyjski w Turcji sir Percy LORAIN, który skutecznie przeprowadził rokowania o turecko-brytyjski traktat handlowy i umowę kredytową.

W grudniu kończy się jego 5-letni okres urzędowania w Ankarze.

Drugą zmianą nastąpić ma w Waszyngtonie, gdzie ambasador obecny sir Ronald LINDSAY również przejdzie w stan spoczynku, po doprowadzeniu do skutku traktatu handlowego brytyjsko- amerykańskiego. Następcą jego ma być b. ambasador brytyjski w Chinach sir Hughes KNATSCHBULL - HUEGSEN, który, jak wiadomo, postrzelony został w sierp-

niu roku zeszłego z karabinu maszynowego samolotu japońskiego. Jest on obecnie przydzielony do Foreign Office, gdzie stoi na czele specjalnego departamentu, zajmującego się zagadnieniem handlu miedzy narodowego.

Zastrzelili z litości

nieuleczalnie chorego gruźlika

LWÓW, 12 lipca. (PAT.) — W szpitalu żydowskim leżał bez nadziei chory Dawid Bikhoff, cierpiący na gruźlicę kręgosłupa. W dniu wczorajszym na salę przybyło dwu nieznanymi osobnikami, z których jeden strzelił dwukrotnie w skroń choremu, po czym obaj sprawcy zbiegli ze szpitala.

W kilkanaście minut później zjawił się w komisariacie P. P. jakiś mężczyzna, który podając we nazwisko Hirsza Perlmuttera, że zastrzelił Bikhoffa z li-

tości, ponieważ ten był nieuleczalnie chory i męczył się bardzo. Perlmutter podał również nazwisko swego towarzysza, który okazał się niejakim Donner. Nad oboma zawieszono areszt śledczy.

Należy zaznaczyć, że denat urodził się w Ameryce, gdzie był kilkanaście razy karany za rozmaite przestępstwa. Po przybyciu do Polski był 11 razy karany przeważnie za kradzież kieszonkowe.

Odebrano debit...
WARSZAWA, 12 lipca. (PAT.) — Ministerstwo spraw wewnętrznych odebrało debit pocztowy niżej wymienionym drukom i zakazało ich rozpowszechniania, ponieważ zawierały one w swej treści cechy przestępstw, przewidzianych w kodeksie karnym: Czasopiśmu „Głos Rossii”, wydawanemu w języku rosyjskim w Berlinie. Czasopiśmu „Lemko”, wydawanemu w języku ukraińskim w Nowym Jorku. Czasopiśmu „Prawda”, wydawanemu w języku rosyjskim w Filadelfii.

Broszury p. t. „Almanach na służbę nacji”, wydanej w r. 1938 w języku ukraińskim w Paryżu.

Broszury p. t. „De Stoimo” Jarosława Orszana, wydanej w r. 1938 w języku ukraińskim w Paryżu.

Broszury p. t. „Doba nacjonalizmu” Jarosława Orszana, wydanej w 1938 r. w języku ukraińskim w Paryżu.

Broszury p. t. „Pod rumuńskim postojem”, wydanej w roku 1937 w języku ukraińskim w Paryżu.

Broszury p. t. „Za zbrojną Ukrainą” — wojenne - naukowyj żurnal, wydanej w roku 1938 w języku ukraińskim w Paryżu.

Książeczka p. t. „Globus geograficzny” — jeżegodnik dla dzieci, wydanej w roku 1938 w języku rosyjskim w Moskwie.

Książeczka p. t. „Wojeunyja floty 1937 goda”, J. Szwede, wydanie 6-te w języku rosyjskim w Moskwie.

Wspólnik Konowalca zwolniony z więzienia
ROTTERDAM, 12 7. (PAT.) — W czwartek został zwolniony z więzienia Jarosław Baranowski, wspólnik zamordowanego w Rotterdamie Konowalca. Baranowski w asyście policji odstawiony został do granicy niemieckiej, skąd rzekomo miał udać się do Wiednia.

Venezuela wystąpiła z ligi
GENEWA, 12 7. (PAT.) Do sekretariatu ligi narodów wpłyła nota, zawiadamiająca o wycofaniu się Venezueli z ligi.

W czwartek plenum senatu

Prace w komisjach zakończone

Warsz. koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

W dniu wczorajszym komisja administracyjno-samorządowa senatu na całodziennym posiedzeniu zakończyła prace. Przed południem przegłosowano projekt ustawy o poprawie finansów komunalnych, po południu przedyskutowano i przegłosowano

projekt ustawy o ustroju samorządu miasta Warszawy. Na tym prace komisyjnie senatu zostały wyczerpane.

Dzisiaj przygotowane będą druki. Od czwartku rozpoczną się codzienne obrady plenum senatu, które prawdopodobnie zajmą 3 dni: czwartek, piątek i sobotę.

„Bund” zwołuje kongres

dla opracowania taktyki walki z antysemityzmem

Warsz. koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

Organizacja robotnicza żydowska „Bund” postanowiła zwołać jeszcze w ciągu roku bieżącego kongres przedstawicieli żydowskich mas pracujących dla opracowania taktyki walki z antysemityzmem, a w szczegól-

ności z tezami programu antysemitckiego OZON-u. Inicjatywę Bundu poparła narada, złożona z przedstawicieli rady związków zawodowych żydowskich, żydowskiej organizacji szkolnej i Poalej Sjon - lewica. Data tego kongresu jeszcze nie jest ustalona.

Cofnięcie uprawnień dewizowych

kantorowi Heilsberg i Rotenberg

WARSZAWA, 12 7. (PAT.) — Na podstawie art. 5 ust. (3) dekretu Prezydenta Rzeczypospolitej z dn. 26 kwietnia 1936 r. w sprawie obrotu pieniężnego z zagranicą oraz obrotu zagra-

nieznymi i krajowymi środkami płatniczymi — kantorowi B. Heilsberg i J. Rotenberg w Warszawie cofnięte zostały uprawnienia agenta dewizowego.

Papierośnica i serwis szklany

Prezenty Paryża dla króla i królowej Anglii

PARYŻ, 12. 7. (PAT) — Zarząd miasta Paryża, który na ratuszu ma podejmować w drugim dniu pobytu królewską parę angielską przygotował dla swych gości dary.

Królowi Jerzemu Paryż oliarować ma złotą papierośnicę z wrytym monogramem królewskim, królowej zaś serwis wykonany przez jednego z mistrzów szlifierskich Francji, Laliqea, który stworzył nowy typ wyrobów ze szkła.

Na ręce królowej Paryż ma złożyć również prezenty dla córek królewskich, Książeczka Elżbieta

nasłuchujący tronu ma otrzymać kolekcję pięknie oprawnych książek z jej monogramem, młodsza zaś książeczka Małgorzata zabawkę w postaci miniaturowego sklepu kwiatarni paryskiej.

Król Jerzy VI

czuje się lepiej

LONDYN, 12 7. (PAT) Według urzędowego komunikatu, zdrowie króla Jerzego uległo w dniu dzisiejszym znacznemu poprawieniu.

Tajemniczy wybuch pod Paryżem

w mieszkaniu obywatela polskiego

PARYŻ, 12 7. (PAT) W mieścieczku Pontoise blisko Paryża nastąpił dziś silny wybuch w pokoju, zajmowanym przez obywatela polskiego, niejakiego Sokolskiego.

Sokolski uległ tak silnym poranieniom, że koniecznym okazało się przewiezenie go do szpitala w Paryżu. Zapytany na śledztwie pierwiastkowym o przyczyny wybuchu, Sokol-

ski udzielił niejasnych wyjaśnień, wobec czego powstało podejrzenie, że wypadek spowodowany został przy fabrykowaniu materiałów wybuchowych.

Podjeżnienia te zdają się jednak być niestosowne, dlatego, że jak wynika z posiadanych przez policję informacji, Sokolski do żadnej partii politycznej nie należał.

Śmierć od papierosa

Jak zamordowano komisarza GPU — Dolkina?

LONDYN, 12 7. (Tel. wł.) — Korespondenci z Moskwy donoszą o makabrycznym wypadku, jaki się zdarzył w Rosłowie nad Donem.

W mieście tym obchodzono uroczystości 50 rocznicę urodzin szefa G. P. U. na okręg rostowski i doniecki — Dolkina. Solenizant, oprócz telegramów gratulujących od Stalina i Jeżowa, oraz wszystkich poważniejszych osobowości świata sowieckiego, otrzymał również mnóstwo podarunków.

M. in. monopol tytoniowy na deszał Dolkinowi wspaniała, artystycznie kutą w srebrze kasę, wypełnioną najbardziej doborowymi gatunkami papierosów.

Gdy Dolkin zapalił jeden z nich, nastąpił wybuch, który poszarpał komisarzowi twarz i szyję, wypalając oczy i tętnicę. Mimo natychmiastowego ratunku, Dolkin po dwu-godzinnych męczarniach skonał.

Zarządzone śledztwo wykazało, że co dziesiąty papieros w kasie wypełniony był dynamitem.

Aresztowano trzech inżynierów i 60 robotników fabryki, która dostarczyła papierosy na prezent dla zabitego komisarza. Jednego z inżynierów oraz dziesięciu robotników rozstrzelano natychmiast. Reszcie aresztowanych przewieziono do cen-

brali G. P. U. na Lubiance (w Moskwie), gdzie agenci Jeżowa starają się wszelkimi możliwymi sposobami wydobyc z nich zeznania, co do ewentualnych inspiratorów zamachu i nazwisk innych spiskowców.

Budienny aresztowany!

Bielow został rozstrzelany

PARYŻ, 12. 7. (PAT) — „Matin” donosi, że w Moskwie krąży pogłoska o aresztowaniu marszałka Budiennego.

Dziennik przypomina, że w kwietniu r. b. Budienny opuścił stanowisko generalnego inspektora czerwonej armii, ale zachował dowództwo okręgu wojskowego moskiewskiego. Wraz z Budiennym miał być aresztowany jego szef sztabu, Zaporocz.

MOSKWA, 12. 7. (PAT) — Korespondent P. A. T. dowiadyuje się, że źródła miarodajnego, iż Bielow, dowódca wojskowego okręgu białoruskiego, został rozstrzelany.

Przypomnieć należy, że Bielow objął stanowisko dowódcy wojskowego okręgu białoruskiego po rozstrzelaniu wraz z Frichowem i Uhowiczem był on wymieniany jako kandydat do deputowania do najwyższej rady ZSRR, lecz został kandydatem na tego z kandydatów przyczynił się do jego śmierci.

Szalone upały w Bagdadzie

Ludność opuszcza miasto

BAGDAD, 12. 7. (PAT) — Panujące tu od kilku dni niesłychane upały zmusiły część ludności do opuszczenia miasta i szukania

schronienia w opuszczonych budowli. Termometr, który stał w gnieźnie, osiągnął dziś w ciągu 24 godzin



Zołnierz Niepodległości

Nad mogiłą przedwcześnie zmarłego dyr. Romana Starzyńskiego

Zgrani do suchej nitki w czasie zakończono niedawno sezonu wyścigowego, amatorzy totalizatora pocieszą się nadzieją odegrania się w rozpoczętym na torze mokrskim „sezonem łódzkim”.

Nie Łódź — cie się, panowie!

Admirał francuski, Bruieq, sprzeżał się gorąco ze swym adiutantem. Ten w zapale sprzeczkki wykrzyknął:

— Daję głowę moja, że mam rację!

— Przyjmuję chętnie, drobne uromiaki utrwalają przyjaźń!

Tristan Bernard spóźnił się na przedstawienie. Woźny uprzedza go, aby nie macił ciszy, bo pierwszy akt dobiega końca.

— Dlaczego — pyta Bernard — czy wszyscy już śpią?

— Jaki? Więc tak wyglądają ludzie? Wyobrażałam ich sobie całkiem inaczej.

Taki, pełen rozpaczny okrzyk, wydała 22-letnia angielska, odzyskawszy dzięki operacji chirurgicznej wzrok, którego pozbawiona była od urodzenia.

W wiecznej nocy dziewczyna stworzyła sobie obraz ludzi znacznie piękniejszych, niż w rzeczywistości. Ujrawszy ich takimi, jakimi są naprawdę rozpaczła szczerze.

— Myślałam, że ludzie mają szczęśliwszy wyraz twarzy, że nie są tak skwaszeni i amutni — mówiła.

Pot znikł!..
Puder SUDORYN
JAKOMWESKI
FABRYCZNA
KOSMETYKA
KOSMETYKA
FABRYCZNA
KOSMETYKA
POT:WON

Jakie filmy wysyłamy na wystawę w Wenecji?

W dniu 8 sierpnia r. b. nastąpi na Lido (pod Wenecją) uroczyste otwarcie międzynarodowej wystawy sztuki kinematograficznej (Biennale). Jak co roku, na wystawie przyznane będą nagrody za najlepszy film zagraniczny i włoski, dla najlepszego aktora, aktorki, reżysera, za najlepszy scenariusz itp.

Polski świat filmowy wysyła do Wenecji następujące filmy: „Geniusz sceny” z udziałem LUDWIKA SOLSKIEGO, film pełnometrażowy, oraz „Meteor” z udziałem PAWŁA PROKOPIENI (film krótkometrażowy) — oba te obrazy produkuje P. A. T. Ponadto wysłany będzie pełnometrażowy film „Halka” produkcji Rexfilm, oraz dwie krótkometrażówki: „Ołowiane żołnierzyki” wytwórni „Awangarda” oraz „Improwizacja” wytwórni Breitszajdra.

OBECNIE BĘDĄ WŁOSY NAPRAWDĘ BŁYSZCZĄCE.

Dotychczas mycie włosów odbywało się przy pomocy mydła lub szampunów, zawierających mydło, tak, że nie można było zapobiec alkalicznemu działaniu, włosy były rozmiękczone, zgaszone, pokryte szarym nalotem wapiennym i przeważnie pozbawione połysku. Dziś jest o wiele lepiej: dzięki najnowszemu badaniu, udoskonalony nowy szampon „Bez Mydła” Czarna Główna, myje włosy bez mydła, bez wpływu cząstek alkalicznych. Nie wytwarza nawet w najtwardszej wodzie osadu wapiennego, dlatego też nie pozostawia żadnego szarego nalotu na włosach. Nabierają one piękniejszego połysku, łatwiej i trwale zachowują ową naturalną, do nabycia w 2-eh odmiannach: dla ciemnych i jasnych włosów. A więc przy najbliższym myciu włosów użyjcie szamponu „Bez Mydła” Czarna Główna.

W wspomnieniu, poświęconym pamięci Romana Starzyńskiego, pisać mam o Nim, jako o żołnierzu Niepodległości. Dwa te słowa, związane z imieniem Romana Starzyńskiego, oddają najbardziej istotną cechę Jego drogi życiowej i jeśli można czło wieka najprościej scharakteryzować, to one właśnie charakteryzują Go najbardziej właściwie. — To bowiem do czego Roman Starzyński doszedł w ostatnich, dojrziałych, pełnych rozwoju latach swego życia, da się wytlumaczyć i wyjaśnić przede wszystkim tym, że był to Żołnierz Niepodległości, że był On jednym z wybitnych przedstawicieli tego twórcy ludzkiego, z którego Józef Piłsudski kształtował czynną energię swego zwycięskiego pokolenia żołnierskiego.

Roman Starzyński, urodzony w roku 1890, kształtował swą najwcześniejszą młodość na przełomie dwu stuleci, w pierwszych zwłaszcza latach XX wieku, kiedy burzliwy nurt wydarzeń dokonywujących się na ziemi polskiej, bezpośrednio uderzał o struny Jego wrażliwej duszy. — Jako młody chłopak, wyrastający zaledwie z dziecięcych lat, w czwartej już klasie gimnazjalnej, należy do tajnej organizacji młodzieży, biorącej w ten czas gorący udział duchowy w świadectwach walki i oporu, jakie w rewolucyjnych latach 1905—1907 przeprowadza Polska Partia Socjalistyczna. Bez namysłu bierze wówczas udział w strajku szkolnym, stając się w 14-ym roku życia, jak sam o sobie pisze — zdecydowanym rewolucjonistą. Pochłonięty przez ówczesne zdarzenia, porwany ich wysokim napięciem ideowym, kształtuje teraz dalsze lata swojej młodości już na bruku warszawskim, gdzie w szkole realnej Wróblewskiego a później Konopczyńskiego, sprzymierza się dalej z tymi, którzy postanowili siły swoje i energię, młodość i życie oddać walce o lepszą przyszłość kraju.

Roman Starzyński od 1905 r. posuwa się po tej drodze konsekwentnie, bez jednej chwili zбоżenia, bez jednej chwili ustępstwa, bijąc się wkrótce na tej drodze jako indywidualność ideowa wyraźna i zdecydowana.

Po uzyskaniu matury gimnazjalnej przenosi się na uniwersytet Jagielloński, gdzie natychmiast i całkowicie wiąże się z kółem młodzieży, tak samo, jak On, zdecydowanej na walkę. Tam wtedy po raz pierwszy zobaczył i usłyszał towarzysza Mieczysława — Józefa Piłsudskiego. Chwila ta zdecydowała o tym, że Roman Starzyński stał się oddanym bez reszty żołnierzem Komendanta. Jak sam pisze w swoich wspomnieniach, odczytem Piłsudskiego został „porwany, oczarowany, zachwycony, zdecydowany na wszystko”. Od tej chwili pisze — „Byłem przekonany, że obóz, który ma takich ludzi, musi zwyciężyć”.

Jego czynna, entuzjastyczna, pełna wiary natura, nakazująca Mu przechodzić do bezpośrednich, organizacyjnych działań z chwilą, kiedy zostały ustalone przesłanki ideowe i myślowe — nie pozwala Mu na jakąkolwiek bierność. W roku 1910 Roman Starzyński należy do czołowych postaci krakowskiego „Promienia”, który wywarł tak niezmiernie silny wpływ na kształtowanie się ideologii niepodległościowej wśród ówczesnej młodzieży akademickiej. Jego wiara w nieuchronne nadejście innych czasów, wiara w odmianę losu jest zupełna. W roku następnym 1911 — otrzymuje powołanie do woj-

szkolenia w Związku Strzeleckim, kurs niższy, zakończony złożeniem egzaminu podoficerskiego, oraz kurs średni, tak zwana niższa szkoła oficerska, otrzymując w Z. W. C. stopień sekcyjnego. Jak sam pisze, wstąpienie do Związku Walki Czynnej przyczyniło się do pewnej zmiany wewnętrznej, której ulegał pod wpływem wyszkolenia wojskowego. „Poczułem się — powiada — pełnoprawnym obywatelem przyszłego Państwa Polskiego, poczułem się obywatelem i żołnierzem nie tylko tracącym czas dla polityki”.

Jednocześnie z tą pracą ściśle wojskową nie zaniedbuje prac polityczno-ideowych. Jako sekretarz „Promienia” jest jednym z delegatów na III zjazd młodzieży filareckiej w Krakowie, na którym powstaje nina stowarzyszeń młodzieży postępowo — niepodległościowej, której sekretarzem zarządu głównego zostaje Roman Starzyński. W następnym roku, 1912. bierze udział w czwartym zjeździe młodzieży filareckiej, jaki odbył się w Zurichu, reprezentując tam stanowczo i zdecydowanie kierunek „militarny”, opierający się na konieczności budowy polskich kadr wojskowych. Po powrocie do kraju obejmuje prezesurę „Promienia” krakowskiego, sekretarzuje dalej w zarządzie głównym unii, wyjeżdżając ponad to w każdą niedzielę w teren, jako instruktor związku strzeleckiego, gdzie szkoli oddziały wiejskie. Pochłonięty pracą ideowo-polityczną i wojskową, nie zaniedbuje w tym czasie swoich studiów, kończąc pracę doktorską o stosunku Niemców do przyszłości narodowej, również i w tej dziedzinie wracając się swoimi przeżyciami myślowymi w dziedzinę zagadnień, związanych „najściślej z losami narodu”.

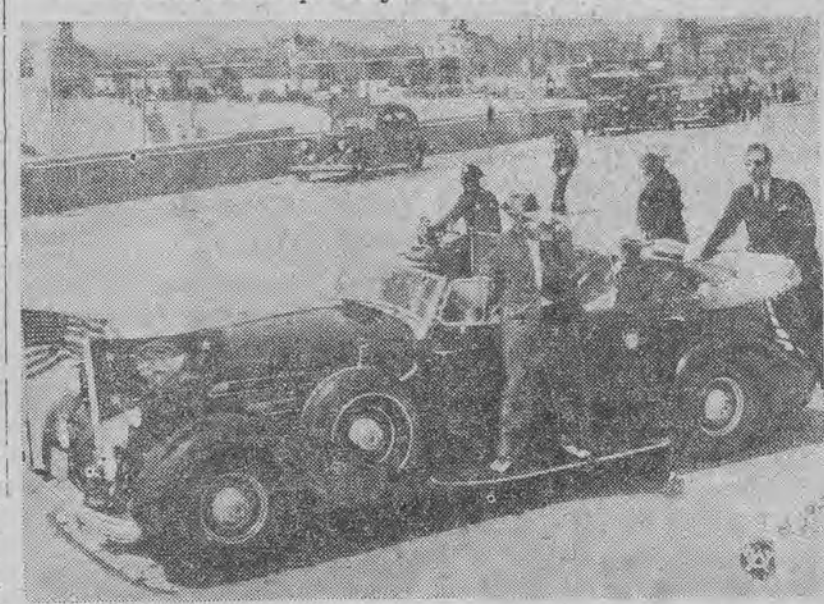
W tej atmosferze pełnej czynności, energii i młodzieńczego entuzjazmu, wywodzącego się z przeczucia wielkich chwil, jakie muszą nadejść — rozpoczynają się tragiczne łańcuch zdarzeń, poprzedzających wybuch wojny światowej. Zdarzenia te są dla Starzyńskiego i jego rówieśników, towarzyszy prac ideowo-wojskowej jednym pasmem radośnych wzruszeń, zwiastujących zbliżenie się wielkich dni wojennych, w których bezpośredni naszym związek teraz udział!

Walne zebranie Chęśęd Weemes

Dzisiaj, t. j. dnia 13 b. m. o godzinie 9-ej wieczorem odbędzie się walne zebranie członków tow. „Chęśęd Weemes”.

Zebranie odbędzie się w lokalu stowarzyszenia przy ul. Piotrkowskiej 99.

Ochrona prezydenta Roosevelta



Jak doniosły depesze w czasie przejazdu prezydenta Roosevelta przez miasto Oklahoma, usiłował który oświadczyć policji, że chciał tylko „wyczyścić buty prezydenta”. Na zdjęciu widzimy przejazd prezydenta Roosevelta po wypadku pod ochroną specjalnych agentów.

Jakoż w sierpniu 1914 roku porywa go loskot dziejowej burzy. Jeszcze przed wymarszem oddziałów Piłsudskiego do Królestwa zostaje przez Komendanta wysłany na wywiad do Zagłębia Dąbrowskiego, po czym w dniu 8 sierpnia wyrusza z 11 kompanią na wyprawę kielecką.

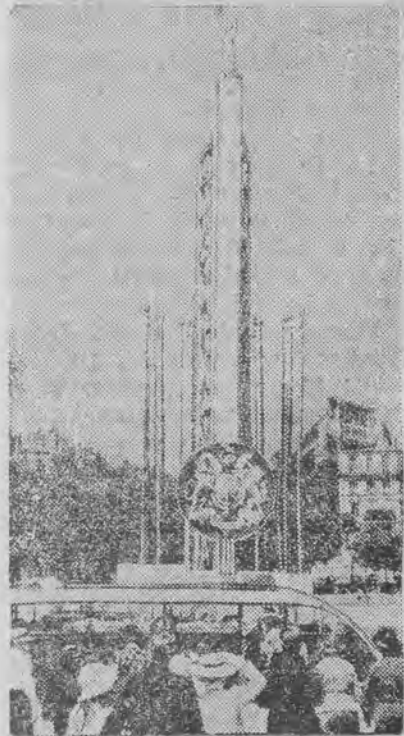
Wzruszające są karty wspomnień Romana Starzyńskiego, na których opisuje ówczesne swe przeżycia z tej pamiętnej kampanii kieleckiej. W jego notatniku odbijają wszystkie wzruszenia, jakie przeżywali żołnierze Piłsudskiego, rozpoczynając bój o Polskę, a słowa, jakie wówczas kreślił, uderzają przede wszystkim wysokim swoim tonem ideowym i intelektualnym. Po odbyciu kampanii kieleckiej i po krótkiej służbie w oddziale wywiadowczym, Roman Starzyński, mimo niewątpliwych kwalifikacji, związanych z typem jego umysłowości, oraz ze zdolnościami mówcy i pisarza, co raczej przeznaczało go do służby organizacyjno-propagandowej, jaką się wówczas na obszarze Królestwa prowadziło — wraca do szeregow pierwszej linii. Po kilkudniowej służbie w batalionie uzupełniającym Galicy, z wiosną 1915 roku przydzielony zostaje do 5 pułku piechoty Legionów, z którym nierozwalnie teraz łączy swoje legionowe nazwisko. W ciężkich trudzących marszach letniej ofensywy 1915 roku przechodzi przez wszystkie boje 5 pułku, które ryl długie szeregi nazw wypisanego w jego księżeczce wojskowej. Zapadłszy na krótko na zdrowiu, po odbyciu jeszcze cięższej, jesiennej kampanii nad Styrem i Stochodem, wraca ponownie do 5 pułku, do swego 1-go batalionu, pełniąc tam funkcje dowódcy plutonu. Bierze teraz udział w ciężkiej, wprawiej, dwudniowej bitwie pod Kostuchówką, gdzie wśród szalonego ognia huraganowego artylerii rosyjskiej zostaje kondujowany. Wkrótce po tym, kiedy oddziały Brygady przeszły już na obszar Królestwa, mianowany został podporucznikiem. Dalej już losy o sobie łączy z korpusem oficerskim 5 pułku, by po odmowie przysięgi przetrwać okres interwowania w Beniamowie, po wyjściu z którego, przechodzi na teren Łodzi, znów oddaje wszystkie swe siły pracom Polskiej Organizacji Wojskowej, przygotowującej rozbrojenie Niemców i dzień wyzwolenia.

Od tego dnia służba Romana Starzyńskiego toczy się normalnym trybem służby wojskowej oficera, zakońzonej stopniem majora dyplomowanego. W czasie jej przebiegu wybijają się Starzyński jako nieznudzony, pełen zawsze największego oddania sprawie oficer, zyskując tylko najświetniejsze opinie i pochwały bezpośrednich swoich przełożonych.

Ceniony, bo ktoś mógł go nie cenić, niezmiernie lubiany, bo ktoś mógł nie lubić Romana Starzyńskiego, zasłużony tą zasługą, jaką wyznacza zawsze człowiekowi jego prawe serce, otwarty, bezkompromisowy charakter, żołnierskie poczucie obowiązku i żelazna wytrwała pracowitość. Takim był Roman Starzyński, Żołnierz Niepodległości, takim pozostaniemy dla nas, towarzyszyw broni, przyjaciół i kolegów.

Wacław Lipiński

**Olbrzymia kolumna
złotona**



powita angielską parę królewską w Paryżu na przeciwko dworca na Avenue Focha.

CASINO Dziś po raz ostatni!
Pocz. 4. 6. 8. 10
ROZTAŃCZONY
PARYŻ!

(Wiosna nad Sekwaną)
Dowcip! Humor! Pikanteria!

**KOLONIA Z. T. K. W KARWI
n.-BALTYKIEM.**
Przyjmuje się dalsze zapisy na kolonię wypoczynkowo - turystyczną w Karwi n.-Bałtykiem. Kolonia mieści się w willi „ZNICZ” w sąsiedztwie lasów i plaży. Pokoje 2 i 3-osobowe. W okresie trwania kolonii odbywają się codziennie wycieczki pod kierownictwem wykwalifikowanych instruktorów. Poranna gimnastyka na plaży. Utrzymanie na kolonii obfite i smaczne, 5 razy dziennie. Przy przejazdach na kolonię uczestnicy korzystają ze znacznych zniżek kolejowych. Na lipiec ostatnie dni zapisów.
Poza tym przyjmuje się zapisy na kolonie w Zakopanem, Jaremczu, Zaleszczykach, Dorze, Druskie Nikach, Kazimierzu n.-Wisła, Olśzance n.-Jeziorem Wigry, oraz na tanie pobyty ryczałtowe w Truskawcu.
Zapisy i informacje w sekretariacie od 18 do 22. Piotrkowska 101, tel. 121-53.

**Pokaż mi jak piszesz
a powiem co ci jest lub jaka choroba ci grozi**

Mylą się ci, którzy przypuszczają, że pismo ludzkie jest tylko funkcją rąk, bo w każdym ruchu ręki, która kreśli na piśmie jakieś litery, dostrzec możemy równocześnie funkcję naszego mózgu. Każdy człowiek w swym piśmie daje nam, że tak powiem, idealną fotografię swego „ja”, a grafolog potrafi z pisma człowieka odczytać jego charakter. Litery mogą płakać lub śmiać się, zależnie od stanu duchowego człowieka, który je pisze. Pismo człowieka jest więc aktem psychicznym, odzwierciedlającym nam człowieka w jego wcieleniu somatycznym, wizualnym i duchowym. Oko widzi, intelekt myśli, a ręka jest tylko narzędziem. Nie zdając sobie nawet sprawy z tego, człowiek w piśmie swoim daje nam swój obraz. Bo pismo jest reakcją skoncentrowanych w duszy radości, smutków i marzeń. Ale by to wszystko z pisma wyczytać, musi grafolog być przede wszystkim doskonałym psychologiem.
Pamiętajmy jednak zawsze o tym, że pismo demaskuje nam nie tylko charakter człowieka, lecz nawet patologiczne zmiany zachodzące w człowieku. W tej dziedzinie czekają nas jeszcze

cudowne odkrycia, które mogą mieć olbrzymie znaczenie dla medycyny. Falszywe są bowiem wypowiedzi tych grafologów, którzy z analizy pisma wydobywają tylko charakter człowieka piszącego, bo są pewne właściwości, które nie są awarunkowane charakterem, lecz są raczej reakcją choroby, z której często nawet sobie sprawy nie zdajemy.
Od roku 1920, kiedy to lekarz i profesor włoski Camillo Baldo ogłosił swą pierwszą książeczkę o grafologii, odkryło zupełnie nowe dziedziny i nowe prawa, na podstawie których możemy z pisma wyczytać charakter człowieka. Teraz grafologia jako nauka nie budzi już takich zastrzeżeń jak ogień, ale teraz szkolna grafologia, która ogranicza się wyłącznie do wydobycia z pisma tylko charakteru, jest już mocno przeszarżała. Nie ulega już żadnej wątpliwości, że pismo zawiera więcej niż tylko charakterystykę osoby piszącej. Pismo może być ostrzeżeniem, pismo jest zwierciadłem całego człowieka, a więc i tego, co drzemie w podświadomości.
Każda choroba wpływa na pismo, bądź to przez pewne uwypuklenia albo pewne zamaza-

nia. Zwłaszcza zasługują na uwagę litery znieskształcone. Zwolennicy i przedstawiciele szkolnej grafologii odrzucają jeszcze tę dziedzinę badania pisma, ale na podstawie eksperymentów, które przeprowadziłem w szpitalach budapeszteńskich przy czynnej pomocy wybitnych lekarzy jestem głęboko przekonany, że pismo może być też i narzędziem diagnostyki. Także w wiedeńskich szpitalach przeprowadzono w tym kierunku bardzo poważne badania.
Diagnostyka za pośrednictwem pisma nie może być jednak czynnością samodzielną. Nie wolno po prostu grafologicznie rozpoznawać choroby, lecz należy to bezwarunkowo czynić przy czynnym współdziałaniu lekarza. Diagnostyka grafologiczna nie jest bowiem przeznaczona na cele prywatne, lecz służy wyłącznie lekarzowi. Nader praktyczne znaczenie ma ta diagnostyka w badaniu cech dziedzicznych. Już u dzieci w wieku szkolnym można z pisma, jeśli się je porówna z pismem rodziców i ewentualnie też dziadków, dojść do bardzo ciekawych rezultatów. Można rozpoznać, czy i jakie właściwości dziecko odziedziczyło bądź to po ojcu, bądź to po mat-

ce, a to dla wychowania dziecka jest niezmiernie ważne, zwłaszcza jeśli chodzi o wybór zawodu.
Można też rozpoznać skłonności do pewnych chorób dziedzicznych, tak że można im przeciwdziałać w samym zaraniu. Ta właśnie dziedzina wydaje mi się niezmiernie ważna. Pismo jako ostrzeżenie przemaswia już do nas z dziesinnych znaków pisarskich, a żaden odpowiedzialny pedagog nie powinien nad tą sprawą lekkomyślnie przejść do porządku dziennego. Rozumie się samo przez się że konieczną jest rzeczą, by analityk - grafolog miał też i gruntowne studia psychologiczne, a w praktyce by był znawcą ludzy ludzkiej.

F. A. Brahm.

„LUDZIE NA SCHODACH”

W tych dniach ukazała się na półkach księgarskich nowa powieść Rafała Lena o. t. „Ludzie na schodach”. Po nowelach „Młodość za kratą” i reportażach „Śmierć z XX okręgu” jest to pierwsza powieść młodego pisarza. Powieść o szeroko zakrojonej kompozycji osnuta jest na tle życia łódzkiego i z pewnością wzbudzi duże zainteresowanie. Okładkę projektował F. Pardecki. Cena egzemplarza zł. 6.-- Do nabycia we wszystkich księgarniach.

KOLONIE AKADEMICKIE I INTELIGENCJI Z. A. S.

**„LAMATARAH”
TATARÓW K-WOROCHTY**
Piękna willa. Boisko. Plaża. Indywidualne zniżki w wysokości 66% z każdej miejscowości. Idealne miejsce pobytu dla młodzieży. Ilość miejsc ograniczona. Pobyt 4-tygodni tylko 85 złotych.

KRYNICA
Pensjonat „Akacja” pięknie położony. Komfortowe pokoje. Wykwintny wikt na żądanie dietetyczny. Zniżki indywidualne 66%. Pobyt 2 tyg. 70 zł.

DRUSKIENIKI
Najładniejszy pensjonat w Druskienikach „Central - City” piękne pokoje. Własny kort tenisowy. Pobyt 2 tyg. 75 zł., 4 tygodni 150 zł. Zniżki indywidualne w wysokości 50% z każdej miejscowości.

TRUSKAWIEC
Pensjonat „Belweder”. Komfortowe pokoje. Piękny ogród. Kuchnia dietetyczna i diabetyczna. Tanie ryczałty 3-tygodniowe. Znaczące ulgi kuracyjne. Na wszystkich koloniach stała opieka lekarska. Instruktorzy turyści i gimnastycy. Ostatnie dni zapisów. Zgłoszenia i informacje: Czytelnia „SWIT”, Łódź, Piotrkowska 64, codziennie w godzinach od 12-ej do 14-ej i 18-ej do 21-jej wieczorem, w soboty od godz. 20-ej do 22-jej.

Pół setki ludzi na statku
Wydaleni z Austrii skazani na wieczne żeglowanie po Dunaju

O 51 żydach, wypędzonych z Austrii, którym ani Czechosłowacja, ani Węgry nie pozwalają na wjazd, zamykając przed nimi swe granice, a którzy już od miesięcy żyją na statku, pływającym po Dunaju, donosi słynny dziennikarz Knickerbroker w jednym z francuskich pism. Reportaż swój poświęca konferencji w Evian i pisze:
„Alada Reissner, były właściciel największego zajazdu w miasteczku Kittsel, którego wraz z innymi miejscowymi rodzinami wypędzili naziści, robi wrażenie na brązowo opalonym, silnym chłopcu, o prostym i szczerym spojrzeniu i blond włosach. Opowiada on:
— Kiedy naziści naszli na nasz dom, spaliliśmy, moja żona, moja 65-letnia matka —

tam z tyłu siedzi skurczona — i moich dwoje dzieci, leżących dwa i cztery lata. Wyrwali nas z łóżek i zamknęli w piwnicy. Młody berliński chłopak zniechęcił mnie i krzychał: „Teraz przynajmniej żydzie, gdzie masz pieniądze, które pokradłeś?” — Odpowiedziałem, że nigdy nie kradłem: przeżyłem klamką i bił mnie dopóty, dopóki do wszystkiego się nie przynależem. Przedłożył mi do podpisu papier, na którym było napisane: „Jestem żydem i przynajmniej, że majątek mój zdobyłem drogą kradzieży. Oddaję go Rzeszy i zobowiązuję się zupełnie dobrowolnie, że opuszczę niemieckie terytorium”.
Musiałem podpisać i w przeciągu pięciu minut straciłem mój hotel, dwa inne domy, krótko mówiąc 500.000 fran-

ków. Po tym musieliśmy iść do domu pomagać. Bezustannie nas bili; nie oszczędzili też mojej żony i starej matki. W noc całą ładowali nas na wozy ciężarowe, zawieźli na ród Dunaj, a po tym na ławicę na środku rzeki.
Knickerbroker ogląda do tym nędzny statek rzeczny:
„Ubikacja, przeznaczona na ładowanie towarów, jest brudną zastaną podzieloną na dwie części. Po lewej stronie śpią mężczyźni, po prawej kobiety i dzieci, wszyscy na słomie, przy krytej kocami dla koni. I tak okret ten płynie już tygodniami i tygodniami między narodami, z pasażerami bez oczyszczenia, bez narodowości i nikt nie wie, co się ma stać z tymi ludźmi”.
— No, a teraz trochę o królu batury i palety orkiestrowej, Toscaninim.
— Zawsze myślałem, że im większy dyrygent, tym trudniej będzie śpiewać. Pod Toscaninim rozkosznie mi się śpiewało.
— Rozumiem pana, ale mieliśmy mówić o Toscaninim.
— A właśnie, bo mi pan ciągle przerywa. — W Salzburgu mieszkał we własnej willi, w której zaanektował całe piętro wyłącznie dla siebie, dokąd nawet jego własna żona, Donna Carla nie ma wstępu. Opowiedziała, że pewnej nocy o godzinie 3-iej obudziły wszystkich dźwięki fortepianu. Jak się okazało, na odbytej próbie koncertu dnia poprzedniego jeden z członków orkiestry coś „przeskrobał” i to go ze snu z partyturą do fortepianu pełnego. Wyobraźcie sobie — mówi Donna Clara — że w Ameryce mały upodobał sobie w jakiejś antykwarnej cennej obraz, ale skąd wziąć tyle pieniędzy? Wtedy to skorzystała z okazji i namówiła, by się zgodził nareszcie na nagranie płyt. Do filmowania za-

Śpiew, Salzburg i Toscanini
Rozmowa ze znakomitym śpiewakiem Norbertem Ardellim

Spotkanie amerykańskiego śpiewaka w „Ziemiańskiej” było miłą niespodzianką dla niżej podpisanego, który skorzystał ze sposobności, by dowiedzieć się czegoś z wielkiego świata muzycznego i treścią rozmowy podzielić się nie tylko z czytelnikami „Głosu Porannego”, ale ze zwolennikami i innymi „organizatorów głosowych”. (Norbert Ardelli występował na naszej estradzie w 1930 roku, przeznaczając dochód z koncertu na rzecz Czerwonego Krzyża).
— Interesują mnie ostatnie lata pańskiej działalności — zagadnąłem sympatycznego tenorzystę — domyślam się, że zatęsknił pan za krajem, a do Łodzi przyjechał pan nie na koncert, lecz dla zobaczenia się z rodziną.
— „Mówi profesor jak z nut” — odparł mi na to p. Ardelli, — choć

co prawda wyniosłem z Warszawy i Łodzi jak najmielsze wrażenia; przyznam się, że radbym w najkrótszym czasie ponownie gościć ra scenie warszawskiej oraz estradzie łódzkiej. Obecnie przyjechałem z Wiednia, gdzie na przeciąg dwóch lat zaangażowany zostałem do wiedeńskiej opery. Śpiewałem w Don Carlosie i „Aidzie” Verdiego pod dyrekcją Bruno Waltera. W operze „Klejnoty Madonny” Welf-Ferrari’ego, pod dyr. Hansa Knappertsbuscha. Poza tym w „Fidelio” Beethovena, „Lohengrinie” Wagnera etc., etc., no, a partnerki i partnerzy — rozumie pan — pierwszy gatunek (mówiąc po łódzku) Hilda Koneczny, Jeritza, Aleksander Kijmisa, a orkiestra bodaj czy nie najlepsza na świecie.
— Interesuje mnie Salzburg — wtrąciłem.
— W Salzburgu śpiewałem na

festiwalu w roku ubiegłym: „Fidelio” z Lothe Lehman pod Toscaninim i w „Eurancie” Webera pod dyr. Bruno Waltera. Zaproszony do Ravenny na uroczystość otwarcia teatru „Dante Alighieri” w operze Zandonai „Francesca da Rimini” śpiewałem 5 razy przy wspólnym udziale primadonny Gina Cignia pod dyr. Antonia Guarnieri, za co nagrodzony zostałem krzyżem komandora. W Monte Carlo śpiewałem „Aidę”, „Cyganerie”, „Toskę”, w Londynie w Albert Hall i w Broad Casting (B. B. C.) na wszystkich rozgłośności łącznie ze stacją indyjską i australijską.
W tym miejscu poczułem w głowie zbyt wysokie ciśnienie i powstrzymałem w zapędach mego rozmówcę.
— Dąsyc się pan naśpiewał! Pomówmy teraz o Szaliapie, z którym pan odbywał tournée po Ameryce.
— Tak „Mephisto”, „Boris Godunow”, „Faust”, „Cyrulik” — to będą dla mnie niezatarte wspomnienia i nieprzemijające wartości. Szaliapin to zapalny żywioł, udzielający się całemu otoczeniu.

— No, a teraz trochę o królu batury i palety orkiestrowej, Toscaninim.
— Zawsze myślałem, że im większy dyrygent, tym trudniej będzie śpiewać. Pod Toscaninim rozkosznie mi się śpiewało.
— Rozumiem pana, ale mieliśmy mówić o Toscaninim.
— A właśnie, bo mi pan ciągle przerywa. — W Salzburgu mieszkał we własnej willi, w której zaanektował całe piętro wyłącznie dla siebie, dokąd nawet jego własna żona, Donna Carla nie ma wstępu. Opowiedziała, że pewnej nocy o godzinie 3-iej obudziły wszystkich dźwięki fortepianu. Jak się okazało, na odbytej próbie koncertu dnia poprzedniego jeden z członków orkiestry coś „przeskrobał” i to go ze snu z partyturą do fortepianu pełnego. Wyobraźcie sobie — mówi Donna Clara — że w Ameryce mały upodobał sobie w jakiejś antykwarnej cennej obraz, ale skąd wziąć tyle pieniędzy? Wtedy to skorzystała z okazji i namówiła, by się zgodził nareszcie na nagranie płyt. Do filmowania za-

żadne skarby zamówić go nie można było.
Tu przerwałem i odebrałem głos Donnie Carla, gdyż zanadto przedziwna by się ta, okolicznościowa rozmówka.
— A jakie pan ma plany na przyszłość?
— Opery w Mediolanie, Rzymie i Nowym Jorku. Nie zgadzam się z profesorem, że opera jest przeżytkiem. Przeżyjemy obecnie renesans Verdi’ego. Wróćmy genialne dzieła starych mistrzów, oczywiście przystosowane nieco do dzisiaj, szych wymogów, pozbawione dyżyn i w nowych inscenizacjach.
Z dalszego toku rozmowy dowiedziałem się, że Ardelli poza muzyką uprawia con amore sztukę kulinarną, a specjalnością jego są skomplikowane sosy do potraw, które przyrządza ze znanstwem kucharza o nader artystycznym podniebieniu. Ostatnim wydaniem są „spagetti” w winnym sosie, który stanowi nutę pedałową stołowe go kontrpunktu korzennych przypraw.
F. HALPERN

Wiadomości niezacne

DYZURY APTEK. — Nocy dzisiejszej dyżurują następujące apteki: H. Pastorowej, Lagiewnicka 96, J. Kahanego, Limanowskiego 80, S. Trawkowskiej, Brzezińska 56, J. Kroprowskiego, Nowomiejska 13, M. Rozenbluma, Śródmiejska 21, M. Bartoszewskiego, Piotrkowska 94, L. Czyńskiego, Rokicińska 53, E. Zakrzewskiego i Ska, Kątna 54, I. Sinieckiej, Rzgowska 59.

NOWY ORDYNATOR ODDZIAŁU CHIRURGICZNEGO W SZPI-TALU W RADOGOSZCZU. P. prezydent m. Łodzi zamianował ordynatorem oddziału chirurgicznego szpitala w Radogoszczu, p. dr. Antoniego Zalewskiego.

SZPITAL ŚW. TERESY ZAMKNIĘTY. — Wobec przystąpienia do skaaalizowania gmachu, w którym mieści się szpital św. Teresy, w dniu 15 b. m. szpital ten zostanie zamknięty na okres 5 tygodni. Część chorych zostanie wypisana, część zaś przeniesiona do szpitala w Radogoszczu i do szpitala św. Antoniego.

Lustracja powiatu przez p. starostę Denysa

W dniu onegdajszym starosta powiatowy p. Denys dokonał lustracji powiatu łódzkiego. Między innymi zwiędził on pasiarne gęsi na terenie gminy Radogoszcz przy ul. Pojezierskiej. P. starosta stwierdził zły stan tych pasiarń i nakazał dokonanie niezbędnego remontu w ciągu 2 tygodni.

Dziecko spadło z 3 piętra na bruk

Wstrząsający wypadek wydarzył się wczoraj rano przy ul. Wólczańskiej 183.

Zamieszkała tam p. Pietrzakowa udała się do sklepu po zakupy, pozostawiając w mieszkaniu bez opieki spłające chłopczyka, liczącego rok i 3 miesiące.

W pewnym momencie dziecko zbudziło się, wyszło z kołyski i wdrapało się na bardzo niski parapet otwartego okna.

W chwili gdy Pietrzakowa wracając do domu przechodziła przez podwórze, dziecko na widok matki zaczęło wyrażać radość i przechyliwszy się straciło równowagę i runęło z wysokości III piętra na bruk u stóp matki.

Wezwany lekarz pogotowia ratunkowego przewiózł dziecko do szpitala Anny Marii w stanie bezradziejnym. (I)

ŁODU

w każdej ilości dostarcza **B. RUBINEK** Południowa 39, tel. 148-05

„OFIARA, DANA ŻEBRAKOWI, NIE PRZYNOŚI KORZYŚCI SPOŁECZENSTWU”.

Dziś rozpoczynają się uroczystości święta narodowego Francji

Z okazji święta narodowego Francji, przypadającego na dzień 14 lipca, Towarzystwo Przyjaciół Francji w Łodzi organizuje uroczystości, zapraszając społeczeństwo polskie do udziału w nich.

Dziś, t. j. 13 lipca o godzinie 19 odbędzie się na ulicach Łodzi capstrzyk przy udziale orkiestr, które przemaszerują ulicami, a na zakończenie odegrają hymny francuski i polski przed siedzibą konsulatu

15 proc. dodatek drożyźniany przywrócony

Pomyślny wynik interwencji urzędników samorządowych Łodzi u p. prem. Składkowskiego

Kilka dni temu donosiliśmy o interwencji delegacji komisji międzyzwiązkowej pracowników samorządowych w przedmum rady ministrów w spra-

wie 15 procentowego dodatku wielkowiejskiego (drożyźnianego).

Delegacja, którą prowadził sen. Algajer i posłowie Wadow-

ski, Wymysłowski i Waszkiewicz, przyjęta została przez p. premiera i ministra spraw wewnętrznych, gen. Składkowskiego, a następnie przez p. wice-

ministra Korsaka.

Delegacja wskazała p. premierowi, że decyzją p. wojewody łódzkiego skreślono z prelimitowanych w budżecie Łodzi na rok 1938-39 6 procent wspomnianego wyżę dodatku dla pracowników miejskich.

Pozostawienie dodatku drożyźnianego w wysokości 10 zamiast 15 procent pogorszyło w znacznym stopniu sytuację materialną szerokich rzesz pracowników.

Delegacja podkreśliła, że urzędnicy miejscy są poważnie zadłużeni, że każdy uszczerbek w ich poborach odbija się fatalnie na ich budżetach i wobec tego prosiła o przywrócenie dodatku wielkowiejskiego w wysokości 15 procent.

P. premier obiecał po zaznajomieniu się z całokształtem sprawy wydać odpowiednią decyzję.

W dniu wczorajszym zarząd miejski w Łodzi został oficjalnie zawiadomiony przez ministerstwo spraw wewnętrznych, że na skutek decyzji p. premiera Składkowskiego uchylono postanowienie, skreślające z budżetu m. Łodzi na rok 1938-39 5 procent dodatku wielkowiejskiego.

Bezpośrednio po otrzymaniu powyższej decyzji zarząd miejski wezwał na konferencję przedstawicieli komisji międzyzwiązkowej pracowników miejskich, którym zakomunikował, iż 15 proc. dodatek będzie urzędnikom miejskim wypłacony, licząc od 1 kwietnia r. b.

Blok mieszkaniowy dla robotników

wybudują władze miejskie na Nowym Rokiciu

W dniu dzisiejszym w sali konferencyjnej zarządu miejskiego, w Łodzi, odbędzie się posiedzenie kolegium magistrackiego.

Na posiedzeniu tym, jak nas informują, omówiona zostanie szczegółowo aktualna obecnie sprawa wybudowania w Łodzi kolonii mieszkaniowych dla szerokich rzesz robotniczych.

Jak wiadomo, w swoim czasie władze komunalne wystąpiły z inicjatywą złagodzenia braku mieszkań i małych mieszkań robotniczych - pracowników, przy czym według pierwotnego projektu,

miasto wybudować miało kilka kolonii mieszkalnych na krańcach miasta.

Realizacja tego projektu została odroczone, albowiem samorząd natrafił na duże przeszkody natury finansowej, które stawały pod znakiem zapytania wybudowanie osiedli mieszkaniowych na szeroką skalę.

Obecnie jednak, jak wynika z uzyskanych informacji, sprawa ta stała się znów aktualna, gdyż pewne kredyty na ten cel są możliwe do uzyskania.

W ścisłym związku z tym po-

stawiono na porządku dziennym obrad magistratu kwestię wybudowania bloków, przeznaczonych wyłącznie dla rzesz robotniczych Łodzi.

Oprócz tej sprawy na posiedzeniu kolegium miejskiego znajdują się jeszcze następujące: sprawa wprowadzenia zmian do statutu szpitala pod wezwaniem Św. Antoniego, zatwierdzenia statutu, twózonego funduszu amortyzacyjnego, wydzierżawienia tawarzystwu kolonii letnich działki gruntu w Rszewie pod budowę osiedla i in.

Zebranina i włóczęgostwo karalne

Łódzkie towarzystwo przeciwebracze podejmuje energiczną akcję na podstawie nowych przepisów

W dniu dzisiejszym odbędzie się w łódzkim towarzystwie przeciwebraczym konferencja, mająca na celu omówienie dalszych szczegółów akcji zwalczania żebractwa i włóczęgostwa na obszarze naszego miasta.

Towarzystwo przeciwebracze znajduje się obecnie w przededniu nowych, radykalnych posunięć, pozostających w związku z nowowytworzoną sytuacją prawną, w jakiej wy-

padają mu pracować.

Jak wiadomo, kilka tygodni temu ministerstwo opieki społecznej zawiadomiło magistrat, iż p. minister Kościółkowski wydał rozporządzenie, rozciągające moc obowiązującą dekretu p. Prezydenta Rzplitej o zwalczaniu żebractwa na obszar województwa łódzkiego.

Skutkiem tego rozporządzenia, władze będą mogły obecnie zatrzymywać na ulicach zawodowych żebraków 10

dnia w domach pracy przemysłowej, a w wypadkach recydywy — pociągąc żebraków do odpowiedzialności karnej.

Na konferencję dzisiejszą zaproszono reprezentantów licznych organizacji społecznych, o raz przedstawicieli prasy.

Remont zaniedbanych mieszkań

Rezolucja zgromadzenia lokatorów i sublokatorów łódzkich

Wczoraj odbyło się ogólne zebranie członków związku lokatorów i sublokatorów (Piotrkowska 31).

Po złożeniu sprawozdania z działalności, omówiono obszernie aktualne bolączki szerokich rzesz lokatorów, wypowiadając się przeciwko pogarszaniu sytuacji prawnej i materialnej lokatorów.

W wyniku ożywionej dyskusji zebrani przyjęli rezolucję, w której domagają się podjęcia akcji budowy domów mieszkalnych i przeciwstawiania się praktykowanemu ostatnio masowemu burzeniu domów, co stwarza znaczne trudności na rynku mieszkaniowym i pogłębia i tak dotkliwy brak lokali.

Dalej rezolucja domaga się, aby w związku z prowadzoną obecnie akcją porządkowania i upiększania osiedli i domów, władze zmuszały właścicieli nieruchomości do przeprowadzania remontów zaniedbanych mieszkań.

Rezolucja wysunęła postulat, aby nowego lokatora nie można było eksmitować przez 5 lat od daty zawarcia umowy najmu, wreszcie, aby opłaty kanalizacyjne nie były w przyszłości pobierane od tych lokatorów, którzy nie posiadają w mieszkaniu ubikacji.

Uchwały zebrania przesłane zostaną do kompetentnych czynników.

Bank Gospodarstwa finansuje budowę ulic, dojazdów i kanalizacji

Do Łodzi nadeszła obecnie nowa instrukcja p. ministra skarbu w sprawie finansowania kosztów urządzania terenów, przeznaczonych na

cele budowlano - mieszkaniowe.

W instrukcji tej ministerstwo skarbu wyjaśnia, że na podstawie odnośnych rozporządzeń, Bank Gospodarstwa Krajowego finansuje z państwowego funduszu budowlanego urządzenie terenów, przeznaczonych na cele budowlano - mieszkaniowe w miastach i ich sferze interesów mieszkaniowych.

BGK finansuje mianowicie inwestycje, jak dojazdy, budowę ulic, kanalizację i wodociągi przez udzielenie na ten cel krótko i długoterminowych pożyczek, oraz zawieranie specjalnych umów w sprawie wykonania tych inwestycji.

Ze wspomnianej wyżę pomocy finansowej mogą również korzystać osiedla podmiejskie i letniskowe.

Automaty nie działają

na dworcach kolejowych w Łodzi

Na dworcach Łódź - Kaliska i Łódź - Fabryczna ustawione są automaty. W jednych można nabyć pocztówki, w innych czekoladę i irysy itp. Ustawiono również automaty z biletami peronowymi. Ale — rzecz charakterystyczna — podczas gdy automaty poczty lub „Wędl” działają bez zarzutu, automaty z peronówkami wogóle nie funkcjonują. Albo są uszkodzone, albo nie ma w nich peronówek i skutkiem tego wrzucane dwudziestogroszówki wypadają. W rezultacie urzędze-

nie, które miało kasjerom kolejowym uprościć pracę, a mieszkańcom dać pewną wygodę — chybił celu.

W wielkich miastach zachodnio europejskich instaluje się automaty sprzedające nawet bilety do najbardziej uczęszczanych miejscowości, u nas jest inaczej.

Minimolni nasuwa się logiczny wniosek: albo uruchomić automaty, aby funkcjonowały należycie, albo wogóle je skasować.

Miał do wyboru — władzę i sławę — lub miłość...
Poświęcił wszystko — sławę, władzę, przyjaciół —

DLA KOBIETY...

Był bożyszczem tłumów. Gdy kazano mu wybierać między władzą a miłością — zrezygnował z wszystkiego —

DLA KOBIETY...

Nowy film najpiękniejszej pary kochanków filmowych — Clarka Gable i Myrny Loy —

DLA KOBIETY...

Już jutro w kinie „CASINO”!

GRAND-KINO

Pocz. 4. 6. 8. 10

Katarzyna Hepburn, Ginger Rogers i Adolf Menjou

w wielkim dramacie z życia kobiet żadnym sławy pt. **Obcym wstęp wzbroniony** — to dzieje dziewcząt o wielkich ambicjach scenicznych...

Uprowadził 8-letnią dziewczynkę i dopuścił się na niej czynów lubieżnych

Wczoraj około godziny 4 po południu władze śledcze zostały zalarmowane wiadomością o porwaniu 8-letniej Doby SKÓRKA, córki właściciela kilku warsztatów tkackich, zamieszkałego przy ulicy Żeromskiego 45. Ojciec dziewczynki złożył w 7 komisariacie policji zameldowanie, że zginęła ona nagle z podwórza, gdzie bawiła

się z koleżankami, przy tym dozorczyń domu oświadczyła, że jakiś osobnik uprowadził dziewczynkę w samochodzie. Cały aparat śledczy został postawiony na nogi. Posterunki krańcowe policji otrzymały rozkaz kontrolowania wszystkich przejeżdżających samochodów. Tymczasem około godziny 8 wieczorem dziewczynka zupełnie niespodziewanie wróciła sama do domu. Policja przystąpiła niezwłocznie do badania. O-

skarżono go wówczas, że jakiś osobnik podstępem uprowadził dziewczynkę. Wywiózł ją niemalże siłą, wedle jej określeń, do lasu na Mani, gdzie dopuścił się na niej czynów lubieżnych. Następnie dał jej pieniądze na tramwaj i odesłał do domu. Dziewczynka podała dokładny opis zwyrodniałego, za którym policja rozesłała listy gończe. Wyniki energicznego dochodzenia trzymane są narazie w tajemnicy. (ii)

Na ławie oskarżonych Przy drzwiach zamkniętych Właścicielka domu schadzek skazana na rok więzienia

Głośna była w swoim czasie wykryta przez policję obyczajową afera Racheli DZIAŁOZYŃSKIEJ, właścicielki domu schadzek przy ul. Żeromskiego 7. Mieszkanie Działożyńskiej przy ul. Żeromskiego było elegancko urządzoną, posiadała kilka dyskretnych wejść, telefon itp. Stali bywalcy domu schadzek komunikowali się z jego właścicielką zapomocą telefonu 154-16. Działożyńska, w miarę napływu nowego transportu dziewcząt, zawiadamiiała o tym klientów, którzy przybywali na miejsce, oglądali specjalny album z podobiznami „pensjonarek” i, rzecz jasna, płacili Działożyńskiej hojnie za pośrednictwo. IV brygada wydziału śledczego

naskutek poufnych zameldowań wydelegowała pewnej nocy do mieszkania Działożyńskiej swych funkcjonariuszy. Zastano tam kilka par. Na widok policji powstała wśród obecnych panika. Rzutowano się do wyjść. Wszystkie były jednak obstawione przez wywiadowców. Po wylegitymowaniu obecnych, wszystkich wypuszczono na wolność. Aresztowano tylko Rachelę Działożyńską, która wczoraj stanęła przed sądem okręgowym pod zarzutem prowadzenia domu schadzki. Sąd po zbadaniu świadków, skazał Działożyńską na 1 rok więzienia. Skazana wypuszczono na wolność za kaucją 2.000 zł.

Konfiskata „Głosu Porannego”

Wczorajszy numer „Głosu Porannego” skonfiskowany został za ustęp feljetonu p. t. „O czym myślą młode dziewczęta”. Konfiskacie wydany został drugi nakład.

Wczoraj w Łodzi...

W bóżnicy przy ulicy Zachodniej 56 skradziono Gedaliemu SAMBORSKIEMU (Zgierska 28) paltro. — Kazimierz WENTEL (Mickiewicza 8) został przed domem przy ulicy Łagiewnickiej 39 napadnięty i ciężko pokłuty nożem przez Stefana GLUGĘ i jego kolegę BINKOWSKIEGO (Łagiewnicka 39). — Przy ulicy Ciesielskiej 9 pobito 50-letniego Stanisława PAWLICKIEGO. — Przy ul. Zagajnikowej 10 dostał ataku szalu Jan KRAWCZYK, który usiłował odebrać sobie życie.

Wypadek na wyścigach kolarskich

Na szosie Zgierz — Głowno w czasie wyścigów kolarskich ubiegłej niedzieli wydarzył się tragiczny wypadek, w czasie którego 11 cyklistów zostało rannych, w tym dwóch ciężko. — Zdjęcie lewe przedstawia moment lokowania rannych kolarzy na auto ciężarowe, celem przewiezienia do szpitala, na zdjęciu prawym — ranny zawodnik bezpośrednio po wypadku.



3 siostry -- szopenfeldziarkami Skradły sztukę towaru w sklepie

Dnia 8 czerwca r. b. do sklepu Chaima KAUFMANA (Ogrodowa 3) przybyły trzy kobiety rzekomo w celu kupna towaru na sukienki. Klientki długo oglądały towar, badały jego jakość, targowały się o cenę. W pewnym momencie, korzystając z nieuwagi kupca, skradły sztukę towaru i usiłowały wymknąć się ze sklepu.

Manewr ten został jednak w porę dostrzeżony przez sprzedającego i wszystkie trzy złodziejki zostały oddane w ręce policji. Okazało się że szopenfeldziarkami były trzy siostry: Stanisława, Józefa i Maria FILIPCZAKÓWNE. W dniu wczorajszym odbyła się ich sprawa w sądzie grodzkim. Sąd skazał siostrzyczki po 8 miesięcy więzienia.

„Vendetta” na ul. Ogrodowej Nożem i siekierą poranili swą ofiarę

W dniu 25 kwietnia r. b. przed północą do mieszkania Józefa Pagowskiego przy ul. Ogrodowej 28, nagle ktoś zapukał. Wobec późnej pory, Pagowski nie wpuścił pukających do wnętrza i zapytał o co chodzi. Wówczas pukający oświadczyli mu, że są wywiadowcami. Właściciel mieszkania polecił „wywiadowcom”, by udali się do dozorecy i wraz z nim przybyli do mieszkania. Po godzinie, wobec tego, że nikt się więcej nie zgłaszał, Pagowski ubrał się, udał się do dozorecy i tu stwierdził, że nikt nie był i nie pytał o niego. Wobec powyższego Pagowski udał się do komisariatu, by złożyć o powyższym zameldowanie.

W momencie, gdy Pagowski znalazł się przy zbiegu ulic Gdańskiej i Ogrodowej, nagle z za węgla wypadli dwaj osobnicy, z których jeden zadał mu cios nożem w głowę, drugi uderzył go siekierą, a gdy Pagowski zalewając się krwią runął na bruk, napastnicy rzucili się do ucieczki. IV komisariat wszczął dochodzenie, w wyniku którego ujęci zostali 23-letni Michał LAPISZ i 24-letni Władysław SZPAROCKI. W dniu wczorajszym zasiadł obaj na ławie oskarżonych w sądzie okręgowym. W wyniku rozprawy sąd skazał obu po 1 roku więzienia.

Tragiczny wypadek samochodowy Przechodzień i lekarz pogotowia ranni

Tragiczny wypadek samochodowy wydarzył się wczoraj przed wieczorem przy zbiegu ulic Nowomiejskiej i Podrzecznej. Przez jezdnię usiłował przejechać właściciel sklepu 34-letni Cech BAWNIK (Franciszkańska 10). W tym momencie w szybkim tempie nadjechało auto pogotowia położniczego ubezpieczalni społecznej. Szofer nie zdołał już zahamować rozpędzonego wozu i wpadł na Bawnika, który ude-

rzył głową o szybę auta z taką siłą, że rozprysła się ona w kawałki. Odfamki szyby ugodziły siedzącego w samochodzie dr. Hermana HAMERĄ, który doznał rozcięcia policzka. Bawnika niezwłocznie przewieziono do szpitala im. Poznańskich. Okazało się, że odniósł on ciężkie obrażenia. Opatrzonej został również dr. Hamer.

RADIO

DZISIEJSZY PROGRAM RADIOWY
6.20 Muzyka z płyt i gimnastyka
7.15 Zespół salonowy
12.03 Audycja południowa
13.45 Utwory Aleksandra Borodina (płyty)
14.20 Muzyka obiadowa (płyty)
15.15 Audycja dla dzieci
15.45 Wiadomości gospodarcze
16.00 Muzyka lekka
16.45 Międzynarodowa wystawa lotnicwa sanitarnego w Luksemburgu — odczyt
17.00 Podwieczorek przy głośniku
17.50 O wszystkim po troszku
18.00 Miasto formy i dali — pogadanka
18.10 Orkiestra smyczkowa
18.45 „14 lipca” — kwadrans poezji francuskiej
19.00 Pieśni w wyk. Szozylówny
19.20 Pogadanka aktualna
19.30 „Godzina Ketełbey’a” — muzyka rozrywkowa
20.50 Pogadanka aktualna
20.55 „Plany i inwestycje Łodzi i okręgu” —
21.10 Koncert szopenowski w wyk. Henryka Sztopki
22.00 Polska muzyka kameralna
AUDYCJE ZAGRANICZNE
LONDYN (261) i DROITWICH (1500)
22.25 Kwartet smyczkowy Beethovena A-dur i Koehliana D-dur
LONDYN (342)
20.00 Symfonia E-dur Mozarta
STRASSBURG (349)
20.30 Symfonia fantastyczna Berlioz, Uwertura „Król d’Ys” i Koncert wiolonczelowy Lalo, Marsz bohaterki, Saint - Saensa

BUDAPESZT (550)
20.25 „Cosi fan tutte” — opera Mozarta (płyty)
Dzień Francji na polskiej fali radiowej
Jutro obchodzi Francja dzień święta narodowego. Polskie Radio uczci również tę uroczystość, organizując dwa koncerty muzyki francuskiej w tym dniu. Jeden muzyki lekkiej, drugi muzyki poważnej. Koncert lekkiej muzyki francuskiej rozpocznie się o godz. 19.30 w wykonaniu malej orkiestry pod dyr. Z. Grzyńskiego.
Koncert muzyki poważnej o godzinie 22.05 poświęcony będzie głównie dwóm mistrzom, stanowiącym jakby uosobienie wszelkich cech francuskiej: **DEBUSSY’EMU** i **RAVELOWI**. Umiar, szlachetność formy, przejrzystość, niezwykła subtelność i wspaniały zmysł w operowaniu barwami orkiestrowymi, nastrój posunięty do finezji — oto kilka rysów, cechujących muzykę Rave-la i Debussy’ego, nazwanego niegdyś dla tych właśnie cech „Claude de France”. Wykonawcami audycji będą znani radiolubuszy: skrzypaczka Eugenia UMIŃSKA i pianista Zygmunt DYGAT.
Tegoż dnia o godz. 19.55 teatr wyobraźni wystawia „Cabaret artistique”. Będą to kartki z historii kabaretu francuskiego z XVIII i XIX wieku

Gdy chcą dobrze zjeść przyjeżdżają na obiad do Polski

Pewien angiłk, który dopiero co powrócił z Polski, opowiedział współpracownikowi „Manchester Guardian”, że brak środków żywności w Niemczech zmusza dyplomatów w Berlinie do zamawiania wiktuałów w Polsce. Szereg sklepów żywnościowych w Warszawie ma zamówienia na dostawę jaj, masła, sera i innych środków spożywczych dla prywatnych gospodarstw kilku członków korpusu dyplomatycznego w Berlinie. Towary wysła się pociągiem opuszczającym Warszawę wieczorem i przybywającym do Berlina rano. Niektórzy dyplomaci zama-

wiają nawet mleko w Warszawa. Oprócz dyplomatów zagranicznych, wielu Niemców, zwłaszcza mieszkających na granicy polskiej, udaje się do Polski, aby spożyć dobry posiłek. Z kilku markami w kieszeni, które wolno im zabrać, gromadnie zjawiają się w Katowicach i innych miejscowościach granicznych po stronie polskiej, aby zjeść obiad lub kolację. Przyrządzone z prawdziwego masła, mięsa, mleka i świeżych jaj. Również przemycanie środków żywności z Polski do Niemiec wzmożło się. W ubiegłym miesiącu niemieccy urzędnicy celni na Górnym Śląsku ujęli kilkuset przemytników środków żywności wie

Sąd starościnski skazał:

Kazimierza MIKOŁAJCZYKA (Wróbla 22), członka PPS, w Łodzi — na 2 miesiące bezwzględnej aresztu za posiadanie bez zezwolenia rewolweru i noszenie go przy sobie dnia 1 maja. Zygmunta STACHOWIŃSKIEGO (ul. Drewnowska 83) za zniszczenie drzew owocowych w ogrodzie, przy ul. Odolanowskiej 5 — na miesiąc bezwzględnej aresztu i 240 złotych odszkodowania na rzecz właściciela. 25 właścicieli domów — na kary do 3 miesięcy bezwzględnej aresztu za niewykonywanie zarządzeń porządkowych.

Kronika reporterska województwa łódzkiego

W osadzie Brzezina Nowa, powiatu radomszczańskiego, w stodole Jana BEDNAŃSKIEGO wybuchł pożar, który przyniósł się na sąsiednie zabudowania. Pożar strawił 3 domy mieszkalne, 8 stodoł ze zbiorami siana i narzędziami rolniczymi, oraz 8 obór na szkołę 8 wieśniaków. Straty wynoszą 25 tys. złotych. Przyczyna pożaru na razie nie została ustalona.
*
We wsi Zalesie - Kruszyńskie, pow. radomszczańskiego w zabudowaniach Pawła GAWĘCKIEGO powstał pożar, wzniesiony przez chorego umysłowo właściciela gospodarstwa. Spalił się dom mieszkalny i ebara. Straty wynoszą 1.500 zł. Podczas ratowania została ciężko poparzona żona Marianna Gawęcka.
*
We wsi Sławków - Rozłazy, powiatu łęczyckiego w zagrodzie Marianny STAŁ z niestabilnych dotychczas przyzyczyn powstał pożar, który strawił obórę i stodołę z narzędziami rolniczymi, krowę i 10 kuf. Straty wynoszą 2 tysiące złotych.
*
Na Wiśniowej Górze targnął się na życie 35-letni Stanisław MIKOŁAJCZYK (Brzezina 80), który zażył dużej dozę kwasu solnego i został w stanie beznadziejnym odwieziony do szpitala w Łodzi.
*
W majątku Zytńewo, pow. łęczyckiego, dozorca nocny Piotr WOLNIAK natknął się na dwóch złodziei, kradących żyto ze śpiernicza. Wolniak strzebił do nich, kładąc jednego z nich przed siebie. Drugi zdołał zbiec. — Zabitym okazał się 27-letni Stanisław STRZYŻEWSKI.

UNIKAJCIE NIECHŁUJNYCH SPRZEDAWCÓW ULICZNYCH

P. Zygm. Lange mianowany sędzią międzynarodowym

Wydział spraw sędziowskich PZPN, wycofał pp. dr. Lustgar tena i Kuchara, jako sędziów międzynarodowych FIFA i na ich miejsce desygnował pp. Zygmunta Langego (Łódź) i Michała Franka (Warszawa).

Poza tym legitymację i prawa sędziów międzynarodowych posiadają pp. Maks Sznajder (Kraków), Kazimierz Wardęski-kiewicz (Łódź) i Rutkowski (Kraków).

Zmiana w zarządzie ŁOZPN-u

Na stanowisku sekretarza zarządu ŁOZPN zaszła zmiana. Na walnące po ustąpieniu p. Kaczmarka stanowisko sekretarza zarządu został na wniosek Widzewa powołany p. Czesław Krupceki.

Sukces łodzianki w Juracie

W Juracie nad morzem odbyły się mistrzostwa łańcuchowe Juraty. W zawodach uczestniczyli łańcuchowcy z całej Polski. W konkurencji pań sukces odniosła łodzianka Raciecka, zajmując pierwsze miejsce i zdobywając tytuł mistrzyni Juraty.

20 zawodniczek wysyłamy na lekkoatletyczne mistrzostwa Europy

Na kobiece mistrzostwa lekkoatletyczne Europy, które rozegrane będą we wrześniu w Wiedniu, Polska zgłosiła około 20 zawodniczek. Zgłoszenia imienne podane będą dopiero przed samymi mistrzostwami. Narazie zapowiedziało swój udział 17 reprezentacji.

Mistrzostwa panów odbędą się, jak wiadomo, w Paryżu.

Reprezentacja Pomorza na mecz z Łodzią

Pomorski OZPN, nadesłał do Łodzi skład reprezentacji piłkarskiej, która w najbliższą niedzielę grać będzie w Łodzi w spotkaniu ćwierćfinałowym o puchar Polski.

Skład ten przedstawia się następująco: Wyczyński (Gryf), rezerwa Sobiszewski (Sokół), Wierchowski (Gryf), Kubalczak (Ciszewski), Zaremba (Flota), Franczak (Gr.), Jezierski (Gr.), Wieżelewski (Gr.), Kamiński (Gr.), Dziwisz (Flota), Kroma (Unia) i Preja (Ciszewski). Skład reprezentacji Łodzi ustalony został przez kapitana związkowego p. Otto już w ubiegłym tygodniu i nie ulegnie zmianie.

Godzina rozpoczęcia spotkania, które odbędzie się na stadionie ŁKS, wyznaczona została na 17.

Na przedmeczku odbędzie się spotkanie juniorów z cyklu gier finałowych. ŁOZPN, czyni starania, by ze względu na charakter gier o puchar Pana Prezydenta Rzeczypospolitej, dać meczowi jaknajbardziej reprezentacyjną oprawę.

Juniorzy jadą na obóz tenisowy

W dniach od 1 do 15 sierpnia odbędzie się w Warszawie organizowany przez zarząd PZLT obóz treningowy dla juniorów z całej Polski. W obozie uczestniczyć mają najlepsi juniorzy, zakwalifikowani przez zarząd PZLT.

Z Łodzi na obóz ten jedzie dwóch czołowych juniorów Banasiak i H. Skonecki. O tym czy zostaną oni zakwalifikowani do udziału w obozie zadecyduje jednak dopiero zarząd PZLT.

Po batalii królewieckiej Bilans dwóch meczów Polska--Niemcy w lekkiej atletyce

Ze mecz lekkoatletyczny z Niemcami przegramy, to nie ulegało najmniejszej wątpliwości. Nawet gdyby wszyscy reprezentanci byli w szczytowej formie, porażka byłaby nieunikniona. Niemcy są dziś w lekkiej atletyce potęgą najwyższej klasy światowej, mają bardzo wyrównany poziom we wszystkich konkurencjach i duże rezerwy zawodników, mogą też pozwalać sobie na takie eksperymenty, jak rozgrywanie w jednym terminie kilku spotkań.

Mecz z Niemcami zbiegł się dla nas w momencie niezbyt szczęśliwym: as atutowy reprezentacji, Kucharski, bez formy, Schneider bez formy, świetni do niedawna oszczepnicy bez odpowiednich zastępców, Lukhaus bez formy, Schmidt ze skróconą nogą, Śliwak

nie mógł wyjechać i t. p. Wszystkich tych momentów nie poruszano w sposób rażący przed wyjazdem do Królewca dlatego, że żyliśmy jeszcze pod wrażeniem sukcesu - Francją.

Tym razem na meczu z Niemcami rażąco wyszły na wierzch wszystkie słabe strony naszej lekkiej atletyki, nie brakło nawet momentów kompromitujących. Bo jak inaczej nazwać bieg Niemca przez płotki, w czasie, jakiego nie snotyka się na zawodach straży pożarnej. A wynik Gburczyka w oszczepie 49 metrów? Równocześnie tak samo w fatalnych warunkach, nie specjalista w tej dziedzinie Chmiel na zawodach w Karwinie przekracza 52 metry. Jakoś przed wyjazdem w Warszawie nikt się nie mógł zorientować, że Gburczyk jest aż w tak słabej formie.

Nie bardzo wiadomo po co do Królewca przyjechał obok Niemca i Gburczyka, Kucharski, skoro pobiegł tylko w sztafecie i to pobiegł najslabiej ze wszystkich, uzyskując nie lepiej niż 52 sekundy. Mógł go z powodzeniem zastąpić Staniszewski, tak jak za Gburczyka mógł rzucić ktokolwiek.

Pech Schneidra już przy wysokości 3.70 był dalszym momentem z serii niepowodzeń naszej reprezentacji.

Były konkurencje, w których oczywiście z góry nie mieliśmy nic do powiedzenia, jak 400 płotki, jak młot, jak sztafeta 4x400.

Były też momenty wspaniałe, w których nasi przedstawiciele dali dowód wspaniałej ambicji, dystansując Niemców. Zwycięstwa Zastony, Staniszewskiego i Nojego roz-

strzygnięte na ostatnich metrach w walce do upadłego.

To, że Zastona zrobił nowy rekord Polski 10.6, to nie jest takim sukcesem, jak fakt, że przecież wygrał z Borchmayerem, zawodnikiem, który kilkakrotnie był w finale olimpijskim, który ma rekord Europy.

10.6 Zastona uzyskał już kilka krotnie, ale z klasowym przeciwnikiem wygrał po raz pierwszy.

Staniszewski udowodnił, że należy do najlepszych średniodystansowców na świecie i kto wie, czy obok Gassowskiego nie jest on zawodnikiem, który na mistrzostwach Europy może zrobić z Polaków najwięcej.

Noji na 10 km. udowodnił, że należy do czołowej klasy kontynentu. Uzyskany wynik na ciężkiej bieżni jest bardzo dobry. Przegrana z Syringiem przyszła w chwili kiedy Niemiec znajduje się w najlepszej formie życiowej.

Morończuk wygrał bardzo pewnie. Hartmana przewyższył o 10 cm., no a fakt, że wreszcie skoczył 4 metry, na pewno podziela dodatnio na jego przysiężki. To samo trzeba powiedzieć o Hofmanach, którzy uzyskali dobre wyniki w skoku w dal, choć przeciwników mieli bodaj najslabszych ze wszystkich naszych reprezentantów.

Gassowski na 800 mtr. zrobił wynik, który stawia go w rzędzie najlepszych specjalistów tego dystansu w Europie. Z Harbigiem nie mógł wygrać. O to pokusić mogą się obecnie tylko Amerykanie z Woodrusem na czele. Gierutto w kuli osiągnął dobry wynik. Mistrz olimpijskiemu dorównać nie potrafił, nikt zresztą na to nie liczył, ale pewnie pokonał drugiego przedstawiciela Niemiec.

Gdyby wszyscy nasi reprezentanci byli w pełnej formie, moglibyśmy spotkanie przegrać różnicą 20 punktów, podobnie jak w roku ubiegłym (89:69), a przegraliśmy różnicą 32 (105:73).

W roku ubiegłym wygraliśmy 400, 800, 5000 i 10 tys., trójskok i tyczkę, a zajęliśmy drugie miejsca na 100, 800, w kuli i 1500. W tym roku wygraliśmy: 100, 1500, 10 tysięcy, tyczkę i skok w dal.

Najlepsze wyniki w poszczególnych konkurencjach za oba mecze (w 1937 i 1938) przedstawiają się następująco:

- 100 mtr.: Gilmeister (Niemcy) i Zastona (Polska) 10.6.
- 200 mtr.: Fischer (Niemcy) 22.0.
- 400 mtr.: Gassowski (Polska) 48.3.
- 800 mtr.: Harbig (Niemcy) 1.51.6.
- 1500 mtr.: Schamburg (Niemcy) 3.53.2.
- 5000 metrów: Syring (Niemcy) 14.41.4.
- 10.000 mtr.: Noji (Polska) 31.17.
- 110 przez płotki: Wegner (Niemcy) 14.8.
- 400 przez płotki: Hoelling (Niemcy) 54.2.
- 4x100: Niemcy 41.7.
- 4x400: Niemcy 3.19.2.
- Trójskok: Lukhaus (P.) 14.83.
- Wzwyż: Augustin (Niemcy) 1.85.
- W dal: Long (Niemcy) 7.43.
- Tyczka: Morończuk (Polska) 4.00.
- Dysk: Schroeder (Niemcy) 46.81.
- Oszczep: Busse (Niemcy) 64.50.
- Kula: Woelke (Niemcy) 15.95.
- Młot: Storek (Niemcy) 54.79.

9:0 w Mitropacupie

W Pradze rozegrany został w poniedziałek mecz piłkarski w drugiej rundzie walk o puchar Europy środkowej pomiędzy praską „Slavią“ a mediolańską „Ambrosiana“. Mecz zakończył się katastrofalną porażką włochów 0:9 (0:2).

Hungaria ÷ Ujpest reprezentować będą Węgry na meczu z Polską w Łodzi w dniu 5 sierpnia r.b.

PZPN. otrzymał już z Budapesztu, od związku węgierskiego (Magyar Labdarugok Szövetsége) dane, dotyczące składu reprezentacji, która grać będzie w Polsce z teamem kombinowanym Polski, m. in. 5 sierpnia w Łodzi.

Węgry reprezentować będzie team Hungaria - Ujpest, przy czym szkielet drużyny tworzyć będzie Hungaria uzupełniona graczami Ujpest.

PZPN. zdecydował, że pierwszy mecz, zamiast w Poznaniu rozegrany będzie w Warszawie. drugi natomiast w Łodzi.

W dobrej formie płynie Walasiewiczówna na Batorym

Walasiewiczówna nadesłała do PZLA depechę tej treści:

„Jadę Batorym. Dobra forma. Proszę o wiadomość w Gdyni dokąd jechać — Warszawa, Lwów, czy Berlin?”

Walasiewiczówna przybywa do Gdyni 15 lipca o godz. 8-ej rano. Stąd pojedzie do Warszawy, a na-

stępnie do Berlina na 19 lipca na zawody, na których startować będą również Zastona i Staniszewski. Niemcy zaprosili poza tym Kusocińskiego, jednak wyjazd jego nie dojdzie do skutku.

Noji oraz Gierutto wezmą udział w zawodach w Sztokholmie w dn. 20 h. m. Polecą oni samolotem i wrócą do Warszawy na mistrzo-

stwa Polski w dn. 23 i 24 b. m. Prawdopodobny jest start estońskich w Białymstoku w dn. 15 i 16 lipca.

Do Londynu na 1 sierpnia mają wyjechać: Gassowski, Kucharski, Sznajder i Gierutto. Po wynikach w Królewcu ekspedycja zmaleje pewnie do połowy.

Anny Ondra sprzeciwia się powrotowi Schmelinga na ring

Maks Schmeling, który w ub. piątek przybył na pokładzie „Bremen“ do tutejszego portu, przez cały czas podróży miał na drzwiach swej kabiny przymocowaną kartkę z napisem: „Proszę nie przeszkadzać, nie przyjmuję żadnych listów i telegramów“.

Lekarz okrętowy dr. Fischer oświadczył wobec przedstawicieli prasy, że stan zdrowia Schmelinga wymaga jeszcze co najmniej 6 tygodni całkowitego spokoju, aby kontuzje jego zostały zupełnie wylezione. Odwiedzałem Schmelinga codziennie — mówi lekarz — i aczkolwiek nie skarżył się na bóle, to jednak bezwzględny spokój jest w chwili obecnej rzeczą najważniejszą. Gdy poranione kości będą całkowicie wygojone, Schmeling będzie mógł znowu walczyć na takim samym poziomie jak poprzednio.

Schmeling, który w czasie podróży przeprowadził kilka rozmów telefonicznych ze swą małżonką, Anną Ondra, prosił ją, aby wbrew pierwotnemu zamiarowi nie wyjechała naprzeciw niego do Cherburga. Żona Schmelinga oświadczyła wobec dziennikarzy, że stanowczo będzie się sprzeciwiała, aby mąż jej kiedykolwiek jeszcze wystąpił w ringu bokserskim. Mimo to jednak Schmeling do tej pory nie

powziął w tej sprawie żadnej decyzji, a obecnie zastanawia się nad dwoma propozycjami, z których

jedną przewiduje spotkanie z Farcem, zaś druga walkę z Braddockiem.

Budge przegrał z Kukuljevicem a Mako uległ Puncceowi

BIAŁOGRÓD, 12.7. (PAT) — Mistrzowie świata w tenisie amerykańskim Budge i Mako rozegrali we wtorek w Białogrodzie dwa pokazowe mecze, ponosząc niespodziewanie porażki w obu spotkaniach. Pierwsza rakieta świata Budge został pokonany po wspaniałym 2-se-

towym meczu przez Kukuljevica 15:13, 7:5. Mako przegrał z Punccesem 4:6, 6:3, 9:7.

W grze podwójnej para Budge — Mako pokonała parę jugosłowiańską — czeską Kukuljevic — Drobną 6:3, 6:2.

Drugie zwycięstwo Jędrzejowskiej w Hamburgu

HAMBURG, 12.7. (PAT) — We wtorek Jędrzejowska rozegrała na międzynarodowych mistrzostwach tenisowych Rzeszy w Hamburgu mecz z Amerykanką Hopman, bijąc ją 5:7, 6:2, 6:3. W trzecim secie Jędrzejowska upadła na korcie wskutek skurczu prawej nogi. Po zakończonych 15 minutach przerwy polka grała dalej i mecz wygrała. Zwycięstwo polki po tym wypadku wywołało burzę oklasków na wi-

downi. W grach podwójnych panów para Tłoczyński — Baworowski pokonała parę niemiecką Gulcz — Statz 6:4, 2:6, 7:5, 6:3, a para Hebd — Spychala przegrała z parą niemiecką Redel — Goepfert 4:6, 3:6, 7:5, 3:6.

Jędrzejowska po wypadku na korcie postanowiła wycofać się z gier podwójnych i walczyć nadal jedynie w singlu.

Indywidualizm w eksporcie włókienniczym ustąpić musi miejsca zespołowemu działaniu

We wczorajszym „Głosie Po-

fannym" omówiliśmy szereg za-

sadniczych momentów, związa-

nych ze spadkiem eksportu włó-

kienniczego. W zespole przyczyn odzia-

lujących na spadek tego eks-

portu jeden jeszcze moment zas-

ługuje na podkreślenie. Prze-

mysł włókienniczy z uwagi na

sowej poszczególnego przedsię-

biorstwa, jego stosunkowo nie-

wielkich możliwości i wpływów

wykluczających dostateczną roz-

budowę sieci przedstawicieli, o-

pracowujących poszczególne

rynki. Trudno jest więc oczekiwać

pomyślniejszych osiągnięć w

dziedzinie eksportu włókienni-

pracy eksportowej, wystarczy

jedynie przypomnieć, że jed-

nym ze środków wzmożenia eks-

portu włókienniczego byłaby

może realizacja zapoczątkowa-

nej już w wyniku narady eks-

portowej — domów handlo-

wych. Wydaje się, że koncepcja

ta przepracowana zresztą dość

eksportu. Poza tym różnorod-

kapitału w Polsce stanowi rów-

nież jeden z hamulców na od-

cinku eksportu. Częściowe choć

by przerzucenie tej działalności

z przemysłu na handel odciaży-

łoby działalność producentów

na odcinku handlu zagraniczne-

go, ułatwiając im jednocześnie

Rynek pieniężny

Urzędowa cedula

giełdy warszawskiej

Na wczorajszym zebraniu gieł-

AKCJE

Na rynku akcyjnym tendencja

PAPIERY PROCENTOWE

Dla papierów procentowych ten-

GIELDA ŁÓDZKA

Na wczorajszym zebraniu giełdowym

w Łodzi notowano:

Trans. Sprzedaż Kupo

GIELDA ZBOŻOWA

Żyto I gat. 22,75 — 23,00

Przenica jedn. 28,00 — 28,50

Pszenica zbier. 28,00 — 28,25

Jęczmień przem. 17,50 — 18,00

Owies jednolity 21,00 — 21,25

Owies II gat. 20,50 — 20,75

Mąka pszenna 45,50 — 46,50

41,50 — 42,50

40,50 — 41,50

36,00 — 37,00

31,25 — 32,25

28,50 — 29,50

Mąka razowa 33,00 — 34,00

Mąka żytnia 35,75 — 36,25

33,50 — 34,00

23,75 — 24,75

Mąka żytnia raz. 27,50 — 28,50

Mąka ziemniaczana

superior 30,00 — 35,00

prima 27,50 — 30,50

Gryka 17,50 — 18,00

Otręby pszenne 11,25 — 11,50

Otręby żytnie 12,75 — 13,00

Kasza gryczana 27,00 — 28,00

Siano nowe zbiory 7,50 — 8,00

Victoria 29,00 — 31,00

Łubin niebieski 18,00 — 17,00

Łubin żółty 18,00 — 19,00

Siemianki 37,00 — 38,00

Rzepak ozimy 43,50 — 47,50

Skup wełny krajowej

związany ma być z przywozem zagranicznego surowca

W dniu wczorajszym odbyło

się posiedzenie komitetu wel-

nianego unii włókienniczej wiz-

bie przemysłowo - handlowej

w Warszawie z udziałem przed-

stawicieli wszystkich branż

przemysłu wełnianego ośrodka

łódzkiego, bielskiego i białostoc-

nych branżach, oraz 2) przesłanki finansowe i or-

ganizacyjne, na jakich zamie-

rzają oprzeć poszczególne bran-

że zakup wełny krajowej, od-

powiadający ich wymogom. Po

dłuższej dyskusji, jaka rozwi-

nęła się nad zebranymi materia-

myślu zasprobowali całkowi-

cie stanowisko p. wicemin. Ro-

sego, podkreślając, że polski

przemysł wełniany na zasadzie

powszechności będzie stałym

odbiorcą całej produkowanej

w Polsce wełny krajowej z tym

Redukcja przydziałów szmat

spowodować może dla przemysłu poważne trudności

Kontyngent na szmaty bawełnia-

ne na lipiec i sierpień został zm-

niejszony o 50 proc. Redukcja kon-

tyngentów dotyczy wszystkich kra-

jąw, a nawet Anglii, skąd naogół

Przewidywane są poważne trud-

ności dla mniejszego przemysłu,

który nie będzie w stanie nabyw-

ać surowców i przędzy zgrzebno -

wigoniowej przy obostrzonych war-

wetraszy. Dlatego zainteresowane

związki przemysłowe zamierzają

interwenjować w ministerstwie na

rzec podwyższenia kontyngentów,

45 proc. czystego zysku

wykażal od dział Deutsche Bank w Katowicach

Deutsche Bank jest najpoważ-

niejszym bankiem prywatnym w

Niemczech. Do rady nadzorczej

Bank ten finansuje wielki prze-

mysł, w którym reprezentowane

są kapitały niemieckie i udziela

resowania dla rynku walorów

krajowych. Według rachunku

zysków i strat bank pobrał

„GŁOS GOSPODARCZY”

Wyszedł nr. 7 miesięcznika „Głos

Gospodarczy”, będącego wydawnic-

tstwem Federacji zrzeszeń przedsta-

od **POTU**
 PRZY POCENIU PACH
 PROSZEK-PRZY POCENIU NÓG
DINOLI

DOKTOR KLINGER
 SPECJ. CHOR. WENERYCZNYCH, SEKSUALNYCH I SKÓRNYCH (włosów)
 przeprowadził się na
ul. Przejazd 17
 GODZINY PRZYJĘĆ: od 9—11 i od 6—8. — Tel. 132-28.

Dr. Ludwik Falk
 Choroby skórne i weneryczne
Nawrot 7, tel. 128-07
 przyjmuje od 10—12 i 5—7

Dr. ZOFIA TURYNOWA
 Choroby dzieci
 ordynuje latem
w ŻAKOWICACH
 Willa „Aleksandrówka”

SANATORIUM „TEOFILÓW”
 (pod Łodzią)
 dla nerwowo i psychicznie chorych,
 rekonwalescentów
 i niedorozwiniętych dzieci
 Informacje Łódź telef. 151-89

Dr. med. HELLER
 Spec. chorób wenerycznych, moczopławych i skórnych
Traugutta 8, Tel. 179-89
 Przyjmuje od 8—11 i 4—8 wtęc.
 w niedziele i święta od 10—1 pp.

Dr. J. Nadel
 AKUSZER-GINEKOLOG
 Przyjmuje: od 3—5 i od 6—7½ w.
Andrzeja 4, tel. 228-92

Sygnatura: 17 Km. 71/38

Obwieszczenie o licytacji nieruchomości

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 17-go, Leon WĄSOWSKI, mający kancelarię w Łodzi, przy ul. Narutowicza Nr. 10, na podstawie art. 676 i 679 K. P. C. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 17 sierpnia 1938 r. o godz. 10-jej w sali 4 Sądu Grodzkiego w Łodzi odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącej do dłużników: Jakuba, Juliana vel Joela, Abrama-Szymona i Glikii vel Gustawy Eisnerów vel Aiznerów, Doroty Sonenberg-Bergson i Rozalii Goldberg w równych i niepodzielnych częściach nieruchomości, położonej w Łodzi przy zbiegu ulic Narutowicza Nr. pol. 2.— i Piotrkowskiej Nr. pol. 52.— oznacz. Nr. hip. 1380, rep. hip. Nr. 490, składającej się z placu o ogólnej pow. 628,76 mtr. kw. oraz zabudowań mieszkalnych i gospodarczych. Nieruchomość ta w zastawie nie znajduje się. Podlega sprzedaży w całości. Posiada urzędzoną księgę hipoteczną przechowywaną w wydziale Hipotecznym Sądu Okręgowego w Łodzi.

Nieruchomość oszacowana została na sumę zł. 487.430 cena zaś wywołania w pierwszym terminie wynosi zł. 365.572 gr. 50.

Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rekojmię w wysokości zł. 48.743.

Rekojmię należy złożyć w gotowości albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładowych instytucji, w których wolno umieszczać fundusze ma'oletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej.

Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji.

W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8-jej do 18-jej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie Grodzkim w Łodzi Oddział Egzekucyjny ul. Trębacka Nr. 18

Akta Sądu Nr. E: 812/38. Dnia 7 lipca 1938 r.
 Komornik (—) Leon Wąsowski.

Na wyjazd do Rumunii

poszukuje poważna fabryka włókiennicza, wyrabiająca towary wełniane, półwełniane i bawełniane siły fachowe:

1) majstra do ap'etury
2) majstra do farbiarni

Oferety z życiorysem i tylko z pierwszorzędnymi referencjami do „Głosu Porannego” pod „Textilia”

Gabinet kosmetyki
 leczniczej i toaletowej
Z. SZWALBE
 dyplom Uniwersytecki
Moniuszki 1, tel. 127-99.
 Usuwanie wszelkich defektów cery.
 Usuwanie bezpowrotnie i bez śladów specjalnych włosów.
 Przyjmuje 10—2 i 4—8 wiecz.

Wyborowe **LODY**
 porcja **35 groszy**
 wiąz z wodą sodową i kruchym ciastkiem
 Śniadania i kolacje jarskie z 5-ciu dań
zł. 1.10 z obsługą.
 poleca
Cukiernia „ZRODŁO”
Przejazd 1, tel. 209-87

PROSZKI
 MIGRENO-NEVOSIN
KOCUTEK
 GĄSBOCKIEGO
 GRYPY, PRZEZIĘBIENIE
 BOLE GŁOWY, ZĘBOWIDŁ
 ŁACIĄCIE PROSZKÓW TYTUŁU WYBIEGACZYKA TOREBKAŁ.

Dr. med. E. Wołkowyski
 Spec. chorób wenerycznych, seksualnych i skórnych
 wznowił przyjęcia
Cegielniana 11, tel. 238-02
 Przyjmuje od 8—12, 4—9 w.
 w niedz. i święta od 9 do 1 po po.

Ogłoszenia drobne

Różne
 CZYSZCZĘ sufity, tapety i ściany suchym chemicznym sposobem i także naprawiam wszelkie pęknięcia. Wiadomość: Zawadzka 6. Tel. 377-75.

WDOWA lat 40, samodzielna, posiadająca urządzone 4-pokojowe mieszkanie, poszukuje przystojnego, inteligentnego i solidnego pana (izr.) w celu matrym. Of. pod Nr. 43.

ZAGNIEO pozwolenie przywozu na szmaty, skrawki tkanin i t. p., pozycja taryfy celnej 719, za Nr. 252758 z dnia 28/IX 1937 (ostatni), wydane przez Ministerstwo Przemysłu i Handlu w Warszawie dla firmy Lewi i Hochenberg w Łodzi, ul. Piotrkowska 79.

ZGUBIONO weksel protestowany na zł. 50.— pł. 25/6 1938 wyst. Stan. Rudolf, W-wa, M. zowiecka 10, zlec. R. Koller, żyro R. Arbes zwrócić Sz. M. Leszczyński i S-ka, Cegielniana 7. Weksel unieważniamy.

Lokale
 POKÓJ umeblowany z wejściem z klatki schodowej, front, I. p. Żeromskiego 75.

DO WYNAJĘCIA 4 i 5 pokojowe mieszkania z wszelkimi wygodami. Przejazd 19 (Kilińskiego 93). Dozorca wskaże 073—2

DO WYNAJĘCIA 2 pokoje s kuchnią z wszelkimi wygodami Wólczańska 97 u dozorecy. 017—3

DO WYNAJĘCIA od zaraz pokój frontowy ul. Gdańska 35, m. 6.

Ala Izbicka
 wykwalifikowana pielęgniarka z długoletnim doświadczeniem przyjmuje wszelkie zabiegi. DYŻURY. TEL. 246-36

Rozkład jazdy P. K. P.

obowiązujący od dnia 15 maja 1938 roku

Z Łodzi-Fabrycznej odchodzą:	Łódź-Kaliskiej odchodzą:	Łódź-Kaliskiej przychodzą:
0.15 do Kozłówek — Częstochowy — Żabkowice — Katowice (5.47).	8.40 do Kozłówek (w dni świąteczne od 15.5 do 15.9)	8.54 do Poznania. Pociąg bezpośredni Łwów — Łódź Kal. Poznań
1.17 przez Kozłówek, Slotwiny, Skarżysko do Lwowa i Przeworska (11.35)	9.08 do Warszawy (11.38) bezpośredni	9.15 do Główna (święteczny w sezonie)
3.15 do Kozłówek (3.55)	9.25 do Kozłówek (w dni świąteczne od 15.5 do 15.9)	9.25 do Łasku (święteczny w sezonie)
5.25 do Kozłówek	9.50 do Andrzejkowa (w dni świąteczne od 15.5 do 15.9)	10.15 do Łasku (święteczny w sezonie)
6.05 do Kozłówek	10.15 do Kozłówek (w dni świąteczne od 15.5 do 15.9)	10.25 do Główna (święteczny w sezonie)
6.50 do Kozłówek (7.30)	10.35 do Skarżyska bezpośredni	11.52 do Kalisza — Ostrowia bezpośredni.
7.09 do Andrzejkowa (7.23) kursuje w dniu roboczym.	11.05 do Kozłówek (w dni świąteczne od 15.5 do 15.9)	12.00 bezpośredni do Poznania przez Kutno
7.25 do Warszawy torpeda (8.53)	11.35 do Kozłówek	12.14 do Warszawy bezpośredni przez Łowicz
7.35 do Warszawy torpeda (9.03)	12.50 do Katowic (18.27)	14.10 do Główna
8.10 do Kozłówek (8.50), połączenie z torpedą do Katowic i Krakowa	14.00 do Kozłówek	14.25 do Kutna
8.25 do Andrzejkowa (w dni świąteczne od 15.5 do 15.9)	14.45 do Kozłówek	14.35 do Zduńskiej Woli
	15.25 do Kozłówek (w dni robocze)	15.31 do Poznania bezpośredni przez Ostrow
	16.05 do Rozwadowa	15.37 do Kutna
	16.45 do Warszawy torpeda (18.13)	16.05 do Zduńskiej Woli
	17.00 do Kozłówek (w dni robocze)	16.19 do Warszawy przez Łowicz
	17.30 do Kozłówek	17.38 do Sieradza
	17.54 do Andrzejkowa	17.56 do Główna (w piątki i dni przedświąteczne w sezonie)
	18.15 do Kozłówek	18.35 do Kutna
	18.45 do Kozłówek (w dni robocze)	19.08 do Główna (kursuje w piątki, dni przedświąteczne i świąteczne w sezonie)
	19.20 do Warszawy motorowy	19.50 do Ostrowia Wilk.
	19.26 do Kozłówek	20.21 do Warszawy przez Łowicz
	20.10 do Kozłówek	21.25 do Zduńskiej Woli
	20.50 do Kozłówek	22.36 do Kutna. Gdyni (Ciechoćinka)
	21.40 do Warszawy (bezpśredni)	22.35 do Zduńskiej Woli z wagonem bezpośrednim Karsznice — Gdynia.
	22.38 do Kozłówek	
	23.10 do Kozłówek.	

(W nawiasach godziny przybycia na stacje docelowe).

Z Łodzi-Kaliskiej odchodzą:

0.01 do Główna	6.10 do Warszawy (8.48)
0.42 do Poznania przez Ostrow (pociąg bezpośredni Warszawa — Paryż)	6.25 do Sieradza
6.10 do Warszawy (8.48)	7.20 do Łasku
6.25 do Sieradza	7.30 do Gdyni przez Kutno, Wloclawek, Aleksandrów, Terun, Bydgoszcz
7.20 do Łasku	7.37 przez Chojny — Widzew — Kozłówek do Skarżyska z połączeniem do Lwowa
7.30 do Gdyni przez Kutno, Wloclawek, Aleksandrów, Terun, Bydgoszcz	8.15 do Warszawy z przesiadaniem w Łowiczu
7.37 przez Chojny — Widzew — Kozłówek do Skarżyska z połączeniem do Lwowa	8.20 do Łasku (w dni świąteczne od 15.5 do 15.9)
8.15 do Warszawy z przesiadaniem w Łowiczu	8.46 do Gdyni i Poznania oraz Ciechoćinka przez Kutno
8.20 do Łasku (w dni świąteczne od 15.5 do 15.9)	
8.46 do Gdyni i Poznania oraz Ciechoćinka przez Kutno	

2 URZĄD SKARBOWY W ŁODZI
 Dnia 30.VI.1938 r.
Obwieszczenie o licytacji

W myśl § 83 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 25.VI.1932 r. o postępowaniu egzekucyjnym władz skarbowych (Dz. U. R. P. Nr. 62, poz. 580), podaje się do ogólnej wiadomości, że dnia 15 lipca 1938 r. w godz. 10—15, w lokalu Składowicy Skarbowej, przy ul. Kilińskiego 88, celem uregulowania należności w podatku przemysłowym od obrotu, na rzecz 2 Urzędu Skarbowego, odbędzie się sprzedaż z licytacji niżej wymienionych ruchomości u zobowiązanego Erwina Mühlega.

504 kg. przędzy	Oszac. na zł. 504.—
1389 kg. przędzy	Oszac. na zł. 1.000.—
1692 kg. odpadków bawełn. i wełnianych	Oszac. na zł. 400.—

Zajęte przedmioty można oglądać dnia 15 lipca 1938 roku od godz. 16-jej w lokalu Składowicy Skarbowej.

Naczelnik Urzędu Skarbowego:
 (podpis nieczytelny)

JANUSZ KONRAD URBACH

UDZIAŁ ŻYDÓW W WALCE O NIEPODLEGŁOŚĆ POLSKI

JUŻ DO NABYCIA WE WSZYSTKICH KSIĘGARNIACH

STRONIC 216 = ILUSTRACJI 54 = CENA 4.— ZŁ.

Centralna Ładownia Akumulatorów
 Łódź
 PIOTRKOWSKA 167
TEL. 205-21.

NA TELEF. WEZWANIE
TEL. 205-21 TEL.
 ODBIERAMY I DOSTARCZAMY AKUMULATORY DO DOMÓW

WARSZTATY REPARACYJNE
 WYPOŻYCZANIE AKUMULATORÓW

Prenumerata miesięczna „Głosu Porannego” ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 4.60, za odnośnienie — 40 groszy, z przesyłką pocztową w kraju — zł. 6.—, za granicą — zł. 9.—

Redakcja rękopisów nie zwraca.

Ogłoszenia za wiersz milimetry 1-szpaltowy (strona 5 szpalt): 1-sza strona 2 zł.; Reklamy tekstem redakcyjnym zł. 1.50; w tekście: z zastrzeżeniem miejsca 60 gr., bez zastrzeżenia miejsca 50 gr., nekrologi 40 gr. Zwyczajne (str. 10 szpalt) 12 gr. Drobne 15 gr. za wyraz, najmniejsze ogłoszenie zł. 1.50. Poszukiwanie pracy 10 gr. za wyraz, najmniejsze zł. 1.20. Ogłoszenia zaręczynowe i zaślubinowe 12 zł. Ogłoszenia z dodatku niedzielnym „Rewia” (str. 5 szp.) 1 zł. Ogłoszenia zamiejscowe obliczane są o 50% drożej, firm zagr. 100%. Za ogłoszenia tabelaryczne lub fantaz. dodatkowo 50%. Ogłoszenia dwukolor. o 50% drożej.